Nr. 237. Sobota 17 Października 1885. **Rok 75.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 *zł.*, półrocznie 8 *zł.*, kwartalnie 4 *zł.*, miesięcznie 1 *złr.* 35 ct. W miejscu rocznie 12 *zł.*, półrocznie 6 *zł.*, kwartalnie 3 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.*
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jej ces. i król. Wysokość Najdostojniejsza Arcyksiężna **Alicya**, Wielka Księżna **Toskany**, małżonka Jego ces. i król. Wysokości Najdostojniejszego Arcyksięcia **Ferdynanda**, Wielkiego Księcia **Toskany**, powiła dnia 15 b. m. o godzinie trzy kwandranse na piątą rano, w Salcburgu szczęśliwie Arcyksięcia.

1 Biuletyn.

Najdostojniejsza Arcyksiężna i nowo narodzony Arcyksiążę mają się dobrze.
Salcburg, dnia 15 października 1885.
Profesor dr. Kuhn
nadworny lekarz arcyksiążęcy.

C. k. rada szkolna krajowa zamianowała nauczycielkę Olgę **Fischerównę** w Rząsce rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej w Rząsce; nauczyciela tymczasowego Łukasza **Czabaka** w Stynawie wyżnej, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Stynawie wyżnej; nauczyciela tymczasowego Szymona **Charuka** w Rakowcu, rzeczywistym nauczycielem młodszym, zawiadującym stale szkołą filialną w Rakowcu

Obwieszczenie.

Z powodu ustawania zarazy pyskowej i racicowej w powiecie rzeszowskim, ustanowiona rozporządzeniem z dnia 20 sierpnia b. r. l. 51.054, zapowietrzona przestrzeń kraju zostaje ścieśnioną tak, że obecnie takowa obejmuje następujące miejscowości: Nowąwieś zaczerską, Trzekownisko, Swilczę, Słocinę, Łukowiec, Terliczkę, Łąkę, Krosno, Pobitno z Załężem, Jasionkę, Zaczernie, Rudnę wielką, Staremieście, Trzcianę, Bratkowice, Mrowlę, Przybyszówkę, Rzeszów, Woliczkę, Drabiniankę, Zalesie, Matysówkę, Malawę Kraczkową, Cierpisz, Szklary, Futomę i Piątkowę. Nadto zezwala się na odbywanie targów na bydło i świnie w Głogowie, Tuczynie, Błażowy i w Jaworniku.

Co się podaje do powszechnej wiadomości
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 11 października 1885.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 października.

Ogromna większość dzienników przedlitawskich i węgierskich powitała z najwyższem zadowoleniem najnowsze przedłożenie budżetowe, uważając je jako spełnienie przyrzeczenia, danego przez JE. p. Ministra skarbu, dr. Dunajewskiego, dnia 30 listopada 1880 r., gdy dostojnik ten wystąpił po raz pierwszy przed Izbą deputowanych jako minister skarbu z preliminarzem i wywodem finansowym. Nowomianowany kanclerz skarbu zastał finanse w stanie nad wszelkie wyraz smutnym; żelazną jednakże energią, wytrwałością, umiejętnem wyzyskaniem i zużytkowaniem leżących dotychczas odłogiem źródeł dochodów, rozumną wreszcie oszczędnością, która atoli nie stała na przeszkodzie wydatkom na najrozmaitsze inwestycye, mające zapewnić skarbowi dopiero w przyszłości obfite przypływy, dokonał pan Minister dzieła, które przeszło oczekiwania i nadzieje największych nawet optymistów. Odkąd Austrya stała się Państwem konstytucyjnem, i otrzymała urządzenie parlamentarne, ideałem wszystkich kanclerzy skarbu i reprezentacyi ludowych było przywrócenie równowagi w budżecie; pomimo jednakże, iż rządy i Izby czyniły w tym kierunku wszelkie możliwe zabiegi, pomimo licznych przyrzeczeń ze strony mężów, stojących na czele urzędu skarbowego, niedobory wzmagały się z roku na rok, a Państwo widziało się zniewolonem uciekać się bezustannie do najrozmaitszych operacyj kredytowych, wciągających je w coraz większy odmęt długów. Dopiero gabinetowi hr. Taaffego powiodło się szczęśliwie wprowadzić państwo na tory uregulowanych stosunków finansowych, i stanąć przed nową Izbą z preliminarzem, który w ordinarium wykazuje równowagę rozchodów z przychodami, w extraordinarium zaś znajduje się już bliskim takiego samego celu. To też z żywem zadowoleniem można podnieść, iż nowa sesya Rady państwa, nowy okres wyborczy Izby deputowanych, nie mógł być pomyślniej zainaugurowanym, jak przedłożeniem budżetu, który w głównych swoich cyfrach i szczegółach jest tak wymownem świadectwem polityki finansowej dzierżącego tekę skarbu Ministra. Wobec tych cyfr i całego wywodu finansowego, przedstawiającego rzecz jasno i treściwie, i pozbawionego wszelkich zwrotów, któreby mogły jakąkolwiek obudzić wątpliwość, ciężkie będzie miała zadanie opozycya, która, jak to można przewidywać z zapowiedzi ich organów, zamierza i teraz także stoczyć na gruncie preliminarza walną batalię z kanclerzem skarbu.

Jakżeż bowiem przedstawia się bilans państwowy z ostatnich lat [illegible]ciu? Według ustawy finansowej na rok 1881 wynosił niedobór 50 milionów, w r. 1882 zredukowany został do 38·7 milionów, w roku następnym do 31·7 milionów; w roku 1884, w którym ze względów handlowo-politycznych okazała się niezbędną potrzeba wstawienia znacznej sumy na szybkie ukończenie dwóch ważnych państwowych linij komunikacyjnych wynosił deficyt 40 milionów; w roku 1885 jednakże ogólny deficyt dosięgnął zaledwie 15·2 milionów, a w preliminarzu na rok przyszły ogólny niedobór został wykazany tylko w sumie 6·6 milionów złr., i to w wydatkach nadzwyczajnych, spowodowanych wyłącznie produkcyjnemi inwestycyami, jak budowa koleji, gmachów monumentalnych itd. Uchylenie i tego także, drobnego zresztą niedoboru, w najbliższym już czasie tem pewniej można się spodziewać, iż na pokrycie owych nadzwyczajnych wydatków, p. Minister nie widział się spowodowanym uciekać się aż do kredytu. Na cel ten wystarczą aż nadto zapasy kasowe, oraz spłaty, jakie z mocy zawartej ugody ma uiścić jeszcze w ciągu bieżącego roku kolej północna cesarza Ferdynanda. Minister skarbu, któremu zależałoby raczej na chwilowym efekcie, niżeli na sumiennem i jasnem przedstawieniu gospodarstwa państwowego, byłby powyższe zupełnie pewne przypływy wstawił do zwyczajnego budżetu i tym sposobem wykazał i zestawił bardzo poważną nadwyżkę. Obecny jednak kanclerz skarbu nie ubiega się za podobnemi efektami i ztąd też pochodzi ów wysoki szacunek i bezwzględne zaufanie, jakie potrafił zdobyć sobie w czasie swojego urzędowania w szerokich politycznych i finansowych kołach.

Aby ocenić tak jak na to zasługuje wielki sukces odniesiony najnowszem przedłożeniem budżetowem i zrozumieć w całej pełni korzyści, jakie przyniosła Monarchii i jej ludom era gabinetu hr. Taaffego, należy wziąć i to pod rozwagę, iż znakomite polepszenie stosunków finansowych nastąpiło bez nadzwyczajnego obciążenia sił podatkujących, że tak powiemy, w sposób zupełnie normalny. Równocześnie zaś zostały bądź wykonane, bądź podjęte, budowle licznych i wielkiej doniosłości linij żelaznych, jak galicyjskiej kolei transwersalnej, kolei arulańskiej, czesko-morawskiej kolei transwersalnej itd., oraz poczy-

---

2)

ŚLUBNA OBRĄCZKA

I.

(Ciąg dalszy.)

— A ileż on może mieć lat? — spytałam, nie mogąc się oprzeć pewnemu wrażeniu, jakie wywarło na mnie opowiadanie stróżki.

— Musi ze dwieście albo więcej.

Ruszyłam ramionami, lecz wzrok mój ciekawością przykuty, spoczywał wciąż na tem zasłoniętem oknie, po za którem kryło się to życie dziwne, tak przesądny postrach swojem trwaniem budzące.

— A ta pani? — zapytałem po chwili — czy to jego wnuczka?

— Bóg ją ta wie, ale juści na wnuczkę za młoda. A obok tego, jak mówi do niego, bo on proszę pani, jeszcze słyszy trochę, to go nazywa „Pan". Ha! może to bez wielkie poszanowanie dla takiego wieku. Sługa jej się nachwalić nie może, co to za dobra pani. Grzeczna, spokojna, pracowita. Jak wróci z lekcyi, bo niby jest guwernantką przychodzącą, to zara zajmuje się starym, albo się bierze do roboty. A żeby pani wiedziała jakie to są roboty!... Matko Boska! jak malowanie! Aż oczy bolą patrzeć! Piękne bo i pieniądze za to bierze, daj Boże każdemu; tera, jak wyszyła serwetę na stół samemi jedwabiami i z tykutkich kawałeczków atłasu i innych skrawków, to jej ta pani co ją stalowała ośmdziesiąt rubli zapłaciła. Prawda, że pół roku nad nią nocami dudłała, aleć zawsze to piękny grosz.

Gadanie Walentowej zaczęło mnie nużyć.

Sięgnęłam po książkę, chcąc się jej tym sposobem pozbyć, gdy wtem ona wychyliła się żywo przez okno, wołając:

— O! o! proszę pani! Właśnie z lekcyi wraca. Niech no pani zobaczy!

Wyjrzałam prędko.

Przez podwórze szła kobieta wysokiego wzrostu, szczupła, w czarnej perkalowej sukni, bo dzień był gorący i czarnym słomianym kapeluszu ze spuszczającym się na twarz rondem.

Z pod tego ronda mignęło mi coś śniadego jakby policzek kreolki, lecz rysów rozróżnić nie mogłam.

— Zara ją pani lepiej obaczy — upewniała Walentowa. Ma taki zwyczaj, że jak zkąd przyjdzie, tak zara okno otwiera i kwiatki swoje ogląda, bo się w nich strasznie kocha. Wszystkie te krzaki, jak je pani widzi, to sama od maleńkości wyhodowała.

Walentowa mówiła prawdę.

Nie upłynęło pięć minut, gdy niezasłonięte okno otworzyło się i stanęła w niem czterdziestoletnia może kobieta.

Tylko głowa jej wystawała po nad gęstym żywopłotem krzewów, głowa kształtna, niewielka,, pokryta bujną massą czarnych jak krucze skrzydła włosów, w grube warkocze nad czołem upiętych.

Zaczęła otrzepywać listki troskliwie, oberwała kilka uwiędłych kwiatków białej azalii, porozsuwała doniczki, próbując palcami ziemi, czy jest choć wilgotną.

Ruchy jej były powolne, lecz wdzięczne.

Patrzyłam na nią dopiero od kilku minut, a już pociągnęła mnie ku niej wielka, niewytłómaczona sympatya i chęć poznania jej bliżej.

Nigdy największa piękność nie wywiera na mnie tak silnego wrażenia, jak twarze napiętnowane śladami cichych, głęboko tajonych, w duszy rozgrywanych dramatów życia, nad których ostatnim aktem zapadła już kurtyna, a twarz nieznajomej należała właśnie do takich.

Była już niemłoda, lecz nie można jej było nazwać zwiędłą. Cerę miała smagłą i zdrową, rysy wydatne o liniach czystych i niepospolitych, oczy bardzo duże, czarne i patrzące jakby przez szarą gazę wiecznej melancholii.

Mogłam jej się przyjrzeć dokładnie; przestrzeń bowiem pomiędzy naszemi oknami była niewielką, a ona ani razu nie skierowała wzroku w moją stronę

Nieumiem powiedzieć dlaczego, ale zrobiła na mnie wrażenie starej panny, albo raczej starej dziewicy, jeżeli się tak wyrazić można.

Bywają kobiety tak na wskróś kobiece, tak stworzone na żony i matki, że jeżeli się z tem swojem przeznaczeniem rozminą, wyglądają już zawsze potem jak gdyby im czegoś brakowało.

Otóż ona wydała mnie się jedną z takich.

— Jak się ta pani nazywa? — zapytałam, zwracając się do stróżki.

— Karolina Strzemieńczyc, proszę pani.

— A ten staruszek?

– Także Strzemieńczyc. Imię przepomniałam.

— Dziwne nazwisko — rzekłam — Czy to panna, czy wdowa?

Nie wiem, proszę pani. Sam gospodarz ich meldował, bo go o to prosiła. Na karcie stoi tylko: Karolina Strzemieńczyc i niby jako się z lekcyi utrzymuje.

Przez ten czas kobieta odstąpiła od okna i znikła w bocznych drzwiach pokoju.

— Pewno poszła do starego — zauważyła niezmordowana Walentowa. Jużby i najrodzeńsza więcej dbać o ojca nie mogła jak ona o niego. A Boże się zmiłuj, co z nim za męka! O siódmej z wieczora już idzie spać do łóżka, a o czwartej w nocy już się budzi i zara go trza ubierać i sadzać w fotel, bo wyleżeć nie może. A jada, to z dziesięć razy na dzień, po troszeczku, jakby nieprzymierzając ten ptak i same tylko jarzyny i leguminę; mięsa ani na lekarstwo, sprawiedliwie! I, proszę pani, ona mu to wszystko sama przyrządza, karmi go, poi, ubiera, bo gdzieby tam jakiej słudze cierpliwości starczyło.... Choćby i ta Magdusia, na ten przykład. I pensyę ładną bierze, i prezenta dostaje, bo to hojna pani, a taki narzeka i pomstuje, że ogień co nocy robić musi, i powiada, że gdyby nie pani, to by wszystko prasnęła i poszła, tak jej się przykrzy ciągiem kawęczyć. Oj! biedna też to ta pani, biedna, a i końca temu utrapieniu nie będzie, bo on ją pewnikiem przeżyje jako nas wszystkich.

I tu Walentowa, jakby w obawie, żebym jej znowu nie zaprzeczyła, zabrała się prędko do wyjścia, a ja zostałam przy oknie zadumana nad tem, co od niej usłyszałam.

(Ciąg dalszy nastąpi).

HAJOTA.

niono na najrozmaitszych polach kosztowne inwestycye i zainicyowano, a nawet w znacznej części wykonano dział upaństwowienia dróg żelaznych, co nałożyło na skarb ogromne ciężary i tamowało niezmiernie pracę około przywrócenia równowagi w budżecie. W końcu należy podnieść i to także, iż pomimo tego wszystkiego, p. Minister skarbu nie widział się zniewolonym uczynić użytku z udzielonego mu ustawą finansową upoważnienia do emisyi ośmiomilionowej renty marcowej, co naturalnie musi być uważanem jako dalszy dowód znakomitego polepszenia bilansu.

Wobec tak szczęśliwych a nawet nadzwyczajnych i niepraktykowanych w dziejach finansowych Austryi, wyników, zupełnie naturalnemi i zrozumiałemi wydają się owe głosy zadowolenia, jakie odbrzmiewają w całej prawie prasie przedlitawskiej i w których aż nadto wyraźnie przebija się gorąca podzięka dla Rządu, iż wytrwałością, zapobiegliwością i niezmordowaną energią potrafił zaprowadzić w gospodarstwie państwowem ład i porządek a tem samem przyczynił się potężnie do podniesienia powagi oraz znaczenia Monarchii na zewnątrz.

Rząd przeto uczynił wszystko, co do niego należało, teraz zaś nowowybranej Izbie deputowanych przypada zadanie prowadzenia dalej rozpoczętego dzieła. Po osiągniętych dotychczas rezultatach nie można powątpiewać ani na chwilę, iż pomimo niezbyt pomyślnych stosunków, w jakich znajdują się chwilowo rolnictwo, przemysł i handel, powiedzie się Radzie państwa w myśl Najw. intencyi otworzyć pracy rodzimej nowe pola zbytu, dopomódz jej rozwojowi, a tem samem dać możność Rządowi uchylenia z budżetu tego małego niedoboru, jaki jeszcze istnieje.

Rada państwa.

(III. posiedzenie Izby Panów.)

† **Wiedeń**, 15 października (*Korespondencya Gaz Lwowskiej.*)

Prezes hr. Trautmannsdorf zagaja posiedzenie o pół do dwunastej.

Nowomianowani członkowie: hr. Tarnowski, arcybiskup hr. Schönborn i profesor Tomek składają przyrzeczenie.

Hr. Falkenhayn wnosi o wybranie komisyi budżetowej, złożonej z 21 członków, który to wniosek Izba przyjmuje.

Z porządku przystępuje Izba do dyskusyi nad adresem.

Bar. Hübner referuje imieniem większości.

Prezes otwiera dyskusyę generalną. Do głosu zapisali się przeciwko adresowi większości dr. Unger i dr. Hasner.

Dr. Unger. Niechętnie zabieram głos i nie mogę zapewne liczyć na przychylne przyjęcie, bo gdy Rząd ma zamiar kroczyć dalej na dotychczasowej drodze, admonicya wszelka i przestroga, choć dyktowana najczystszym patryotyzmem, przebrzmi niewysłuchana, bez zwrócenia na siebie uwagi. Ale są chwile w których trzeba wypowiedzieć przekonania swoje, choćby się one nie podobały. Nie mam zamiaru zaczepiać osobistości, stojących na czele rządu dzisiejszego, chociaż byłoby to może wdzięczną pracą, dyskutować i analizować ich akcye, transakcye, interpretacye i rewokacye. Pytam się tylko, co się stało w w Austryi w sześcioleciu ich panowania, co się stało od czasu, kiedy na widowni ukazał się rząd, zapowiadający, że nadszedł dla ludów Austryi czas pokoju i porozumienia się. Poznacie ich po ich owocach. Zamiast zgody, nieprzyjaźń, zamiast porozumienia — nieporozumienie, zamiast zbratania się — rozgoryczenie, zamiast zgody — niezgoda, zamiast powszechnego pokoju — ogólne kłótnie i spory. Klasy zamożniejsze bawią się w socyalizm.

Najnowszym owocem rządu tego jest ruch narodowy niemiecki, który pochwycił z siłą elementarną szerokie warstwy ludności. Zadaniem Rządu było właściwie przeszkodzić rozdziałowi temu pomiędzy pojęciem austryackiem i niemieckiem, które dotychczas zupełnie ze sobą były identyczne. Rząd powinien był przeszkodzić zamianie stronnictw politycznych na narodowe, ale Rząd przeciwnie, wywołał te objawy, pogorszył je, powiększył. Prawda, że nieświadomie i bez zamiaru, bo zdaje się, że dziś obok filozofii nieświadomego mamy i politykę nieświadomego. Pożądliwość narodowa wzmaga się, a choćby dziś nawet miał zamiar stawić jej zaporę, nie będzie już w możności uczynienia tego. Stronnictwa narodowe poznały, iż administracya najważniejszym jest czynnikiem w państwie, i starają się opanować ją. Tu nie potrzeba zmieniać nic, żadnych podstaw ogólnych, tylko przez zmianę osób innego ducha wprowadzić. Gdyby żywioły i wpływy narodowe na tem polu pozyskały przewagę, wtedy zniknie duch znakomity, który dotychczas przepełniał stan urzędniczy i sądownictwo w Austryi (*brawo! na lewicy*), zniknie duch ten, który dotychczas zwykł był mieć na oku wyłącznie interes państwa i służby, a w urzędzie powodował się li względami na prawo i dobro powszechne, nie kierując się uległością polityczną, sympatyami lub antypatyami narodowemi (*bardzo słusznie! z lewicy*).

Dzisiejsza polityka sprzyja tendencyom narodowym, duchowi partykularyzmu prowincyonalnego i egoizmowi poszczególnych części. Nie przyznaje się dziś nikt do federalizmu, ale za to do autonomii, a to na jedno wyjdzie. Naprzód, hasłem były artykuły fundamentalne, następnie zastrzeżenia, obecnie się mówi już tylko o decentralizacyi w administracyi. Nazywa się to organicznym rozwojem autonomii królestw i krajów, ale jest to tylko program systematycznego rozdrabniania, sukcesywne wykształcenie osobnego systemu państwowego w poszczególnych królestwach i krajach. Osłabia się przez to węzeł łączący całość. Powiadają nam, że całość się składa z części, że całości będzie dobrze, gdy się będą dobrze miały części, my zaś jesteśmy zdania tego, że części tworzą składową całość, i że im będzie dobrze, gdy całość się będzie dobrze miała. Jesteśmy centralistami i nimi pozostaniemy. a wzorem, jak państwem rządzić należy, jest dla nas cesarzowa, Marya Teresa. Prawdziwem zadaniem austryackiej umiejętności państwowej jest wzmocnienie centrum i podporządkowanie pod nie poszczególnych części a zachowanie w połączeniu z tem stanowiska przynależnego Niemcom. Nienależy zapominać, że musi być *primus inter pares.* Podstawa historyczna państwa tego jest niemiecka a tej zmieniać nie należy tem bardziej, że dziś podstawę idei państwowej w Austryi tworzą Niemcy. Mowca wyraża nadzieję, że prędzej czy później reprezentowane przez niego i stronnictwo jego idee na nowo pozyskają uznanie, bo one nie stały się przez to fałszywemi, iż nie zawsze używano odpowiedniej taktyki do ich przeprowadzenia. Mowca kończy: Spokojnie czekamy dnia, kiedy z miejsca decydującego odezwie się głos: dotąd! a nie dalej. (*oklaski na lewicy*).

Dr. Hasner żałuje, że nikt z prawicy przed nim nie przemawiał, ale ministerstwo nie potrzebuje przemawiać w obronie swojej, ono ma inne jeszcze środki obrony. Poprawka, wniesiona do adresu przez lewicę, dotyczy tylko ogólnego kierunku polityki, o specyalnych przedłożeniach rządowych przesądzać nie można, dopóki nie będą znane. Co do położenia wewnętrznego, to, czytając adres, możnaby przypuszczać, iż się znajduje wszystko w najlepszym stanie. Rząd z wdzięcznością może przyjąć taki adres, a prawica nie potrzebuje przemawiać, bo bez tego się rozumie z rządem. Mowca konstatuje, że się nie spełniły nadzieje, wzbudzone przed sześciu laty. Gałązki pokoju dotychczas nie widać. Mniejszość wprawdzie wyparto i postawiono niejako na etat wymarcia, ale za tą mniejszością stoją miliony, które z dzisiejszym systemem rządzenia się nie zgadzają. Mowca twierdzi, iż właśnie jego stronnictwo jest konserwatywne, stworzyło bowiem ustawę wyborczą, gwarantującą równowagę narodowości pomiędzy sobą. Równowagę tę naruszono teraz przez zmianę ustawy o wyborach do Izb handlowych. Stronnictwo liberalne uwzględniło wszelkie słuszne żądania narodowości, a trzymało się tylko języka niemieckiego, jako wyrazu jedności państwowej. Dzisiaj Rząd wyparł język niemiecki, zredukował go do znaczenia narodowego. Rząd ten zresztą nie jest ani centralistycznym, ani federalistycznym, ani klerykalnym, ani liberalnym, ani niemieckim, ani słowiańskim; jest rządem bez programu, a tylko wrogiem stronnictwa liberalnego Mowca kończy, że stronnictwo jego zgadza się z uczuciami lojalności, wypowiedzianemi w adresie, nie zaś z ideami politycznemi.

Hr. Belcredi. Nie miałem zamiaru brać udziału w dyskusyi, ale uwagi preopinanta powodują mnie do wypowiedzenia kilku słów z innego stanowiska. Dziesiąty ustęp Mowy Tronowej, na który odpowiada ustęp adresu, który lewica chce zmienić, wypowiada poprostu tylko: bądźcie sprawiedliwymi, jak ja jestem sprawiedliwym, a przyniesie wam to pokój. (*Brawo!*) W Mowie Tronowej nie ma wzmianki o kwestyi narodowej, ale ja, nie owijając w bawełnę, od niej zacznę, bo wszak ona nas najwięcej zajmuje, to właściwa kwestya sporna i należy o niej mówić otwarcie, bez ogródki. Zdaje mi się przedewszystkiem, że należy to przypisać młodemu naszemu życiu politycznemu, jeżeli każdą walkę natychmiast charakteryzuje się jako walkę o egzystencyę Monarchii. Może być, że to podnosi ważność stronnictwa i zapał jego, jeżeli się ono przedstawia wszystkim równouprawnionym jako filar państwa i pretenduje z tego tytułu do przewodnictwa, ale państwo przez to wielką ponosi szkodę, bo takim sposobem robi się z przeciwnika nieprzyjaciela państwa.

Wszystkie zarzuty przeciwko dzisiejszemu systemowi Rządu zaostrzają się w wyrazie „pojednanie“, który przyjęto do programu rządowego. Ale przecież nie może istnieć rząd, który w programie swoim postawiłby rozdwojenie; wolałbym jednak gdyby słowo to opuszczono, bo go nadużyto do zaostrzenia przeciwieństw, użyto go jako środka walki przeciwko Rządowi. Ale zresztą, jeżeli się nadużywa instytucyj liberalnych, których Rządowi nie wolno naruszyć do siania niezgody, to Rząd musiałby mieć iście cudowną siłę, aby zapobiedz temu, żeby obowiązkowego celu, pojednania nie zamieniono w rzecz wręcz przeciwną. Rząd może dążyć do celu tego li temi środkami, jakie ma do wyboru, a z tych śrdków najgłówniejszym jest sprawiedliwe i równe traktowanie wszystkich narodowości.

Mówiono o dzisiejszych dążeniach socyalistycznych klas zamożnych i o podszczuwaniu różnych klas ludności. Ale czyż rozgoryczenie umysłów, ruch narodowy niemiecki datuje się od r. 1879? Mowca cytuje broszurę niejakiego Zygmunta Meyera z r. 1871, który wtedy traktował kwestyę robotników i pisał przychylnie o utworzonej wówczas narodowej partyi niemieckiej, której członkowie wzdychali poza granice państwa.

I do szkoły dziś już wniesiono walkę narodowościową, a przykład dają nauczyciele. Kiedyś agitowali oni pod sztandarem czarno-czerwono-żółtym; nie wiem, czy tak jeszcze jest dzisiaj. Dziwnym pomysłem jest chęć uspokojenia umysłów w Czechach przez podział administracyjny.

Mowca rozwodzi się o austryackiej idei państwowej na podstawie historyi Austryi. Połączenie krajów różnych pod berłem Habsburgów, nie działo się dla pozbycia się właściwości każdej ludności, lecz dla pozyskania ich obrony. W twierdzeniu gołosłownem Niemców, iż nie potrzebują się uczyć innego języka, leży obraza dla innych narodowości, które wtedy odpowiadają: to i my nie potrzebujemy się uczyć po niemiecku. Tylko wzajemny szacunek położy koniec smutnym tym stosunkom. Wzajemna znajomość języków jest drogą do porozumienia i zgody. (*żywe oklaski na prawicy*).

Głos zabiera członek Izby Schmerling, oświadczając, że ani jemu ani przyjaciołom jego politycznym nigdy się nie śniło chcieć ukracać praw innym narodowościom, tylko im się zdaje, iż w interesie państwa dla praw tych pewne należy pociągnąć granice. On sam zawsze uznawał, iż ten, który dochodzi prawa swego, musi być w możności czynienia tego w swoim języku, ale to nie ma nic do czynienia z tą kwestyą językową, która się wyrobiła obecnie. Mowca szanuje wszelkie narodowości, ale w interesie ogółu pragnie zachowania granic pewnych, wśród których językowi niemieckiemu wyjątkowe należy przyznać stanowisko. Mowca nie sprzeciwia się kultywowaniu narodowości, ale jest przeciwnym konsekwencyom kwestyi narodowościowej, które na jaw wychodzą Narodowościowego płaszczyka używa się do działania na rozwinięcie autonomii, a to się nie zgadza z interesem Austryi. Wszyscy wielcy Monarchowie Austryi występowali za jednością państwa, to samo widać z pamiętników Metternicha. Państwo takie jak Austrya powinno być centralistyczne, a za tem mowca zawsze z głębokiego przekonania występować będzie.

(Tu zabiera głos Prezes ministrów hr. Taaffe, którego mowę podajemy osobno, *przyp. Red.*)

Po nim przemawia hr. Leo Thun. Mowca utrzymuje, że nie kwestya narodowościowa ale różnica w zapatrywaniach państwowych dzieli jednych od drugich. Właściwego rozwiązania kwestyi jak pogodzić interesa całości, jedności i potęgi Monarchij z pojedyńczemi częściami, jeszcze nikt nie znalazł. I centraliści nie twierdzą, iżby dzisiejsza konstytucya kwestyę tę rozwiązała. Konserwatyzm mowcy uwagę jego zwraca przedewszystkiem na całość, dla tego nie dogadzają mu wszelkie dążności separatystyczne po za dualizmem z r. 1867. Jeden z mowców poprzednich nadmienił, iż państwo zawsze tylko na tych podstawach się może utrzymać, na których powstało. Ależ podstawą Austryi nie był przecież język niemiecki. Najwięksi władzcy Austryi mieli zawsze na oku wzmocnienie całości; ależ tego się nie osiągnie na drodze proponowanej przez lewicę, która zupełnie niewłaściwie powołuje się na Cesarzowę Maryę Teresę. Powiadają, że wzmocnienie części, osłabia całość. To nieprawda. Praw języka niemieckiego w życiu publicznem i państwowem nie neguje nikt oprócz tych, którzy chcą być tylko narodowcami. Rządowi dzisiejszemu nie można zarzucić, iżby nie uwzględniał wymagań sprawiedliwości. Mowca głosować będzie za adresem prawicy.

Po kilku uwagach sprawozdawcy bar. Hübnera, przechodzi Izba do dyskusyi szczegółowej i przyjmuje pierwsze dziewięć ustępów adresu bez dyskusyi.

Przy ustępie dziesiątym p. Schmerling zabiera głos i oświadcza, iż lewica wnioskiem swoim chce dać wyraz przekonaniu, że dalszych ustępstw na polu narodowościowem i państwowem czynić nie można Pod wnioskiem podpisanych jest pięciu, pomiędzy nimi czterech, którzy dawniej zasiadali w radzie Korony i znają potrzeby kraju.

Książę Czartoryski: Poprzedni mowca zakończył tem, iż wniosek mniejszości podpisany jest przez czterech panów, którzy zasiadali w radzie Korony, a wszyscy oni traktowali kwestyę narodowości z tego stanowiska, na jakiem stoją dziś. Mnie się to wydaje bardzo naturalnem. Niewątpliwie przystąpili do niej z tem samem uprzedzeniem, a do rozwiązania każdej sprawy, potrzeba nieco życzliwości, szorstkie odrzucenie jej, wywołuje oczywiście przeciwny skutek. Gdy panowie z lewicy rozwinęli swój program i naszym obowiązkiem jest uczynić to samo. Prawda, że pomiędzy wspólnemi zapatrywaniami naszemi leży przepaść i nie nawrócimy się chyba wzajemnie. Dążymy niewątpliwie do tego samego celu, tylko różnemi drogami. Przekonanie stoi przeciwko przekonaniu, a tylko przy wzajemnem poszanowaniu przekonań swoich, możemy wspólnie z korzyścią pracować. Panowie z lewicy taki program swój zdefiniowali, że życzą sobie rządu centralistycznego z przewagą i pod przewodnictwem jednej narodowości. My upatrujemy możliwość korzystnego rozwoju i powodzenia Państwa w równem poszanowaniu dla wszystkich narodowości, i w pozostawieniu im równej przestrzeni na której się poruszać mogą, t. j. w zachowaniu autonomii, poręczonej konstytucyą. To stanowisko odpowiada według przekonania naszego słusznym żądaniom krajów i ludności poszczególnych, odpowiada sprawiedliwości i słuszności, dążeniom wolnościowym naszych czasów, a nareszcie, historycznemu rozwojowi i opatrznościowej misyi Austryi, której zadaniem jest łączenie różnych narodowości i krajowych indywidualności do korzystnej wspólnej działalności. Szanujemy odrębność każdego i iego prawo stanowienia o sobie samym, jako i poręczoną konstytucyą indywidualność. A ponieważ u Rządu dzisiejszego widzimy zbliżenie się do tych pojęć naszych, przeto słowa wyrzeczone z Tronu, napełniły nas ufnością w przyszłość.

Dr. Unger zastrzega się przeciwko twierdzeniu ks. Czartoryskiego, jakoby ministerstwo w którem on zasiadał było nieżyczliwe dla narodowości. Mowca przytacza sposób dojścia do skutku ustawy wyborczej z r. 1872 za którą Dalmatyńcy początkowo nie chcieli głosować żądając specyalnych koncesyj. Gdy się temu oparliśmy twierdząc, iż równą mamy życzliwość dla wszystkich narodowości i krajów, głosowali ostatecznie Dalmatyńcy za ustawą oświadczając, iż mają zaufanie do rządu. O żadnym artykule konstytucyi nie gadano tyle co o 19. Najchętniej pozbyliby się go ci, co go stworzyli. Ale artykuł ten chyba nie świadczy o braku życzliwości dla narodowości.

Prezydentowi ministrów muszę podziękować za łaskawą względność jaką okazał opozycyi, odzwyczailiśmy się od niej w ostatnich czasach. Wolałbym też aby nawet mniej zważał na to co ja mówię, a zasadniczo częściej się ze mną zgadzał. Ja się z nim zgadzam, iż tylko zadowolenie wszystkich może doprowadzić do pożądanego celu, ale czyż istnieje to zadowolenie? Minister przeczy, jakoby działał bez świadomości. Ale ja upatrywałbym w tem okoliczności łagodzące że minister nie mógł przewidzieć tego do czego jego system doprowadził. Tylko ten, który bezwzględne ma zaufanie do stosunków dzisiejszych, do systemu i tych co go reprezentują, może głosować za dziesiątym ustępem adresu. My go nie mamy i głosujemy przeciwko niemu (*oklaski na lewicy*).

Książę Karol Schwarzenberg dziękuje preopinantowi, iż równą przejęty jest życzliwością dla wszystkich narodowości, ale nie chce wchodzić w to czy parlamentarne wystąpienie jego odpowiadało tej życzliwości. Jeżeli zresztą stronnictwo pre-

opinanta cytuje artykuł 19 konstytucyi jako dowód życzliwości a równocześnie przez usta poprzedniego mowcy oświadcza, iż pragnęłoby cofnąć ten artykuł, to trudno doprawdy z tego wnioskować o życzliwości. Głównym powodem niesnasek narodowych jest artykuł 19, ale nie pierwszy lecz drugi ustęp tegoż. Mowca będzie głosował przeciwko poprawce mniejszości która wypowiada, iż nie należy nadal być sprawiedliwym dla narodowości (*oklaski na prawicy.*)

Książę Schönburg oświadcza, iż z przekonania jest centralistą i głosować będzie za poprawką mniejszości.

Izba przyjmuje adres większości w drugiem i trzeciem czytaniu.

Prezes wyznacza następne posiedzenie na piątek. Porządek dzienny: Wybór członków delegacyi, wybór komisyi budżetowej, wybór trzech członków komisyi do kontroli długu państwa.

Koniec posiedzenia o wpół do czwartej.

Komisya budżetowa Izby deputowanych obradowała przedwczoraj pod przewodnictwem hr. Ryszarda Clama nad prowizoryum budżetowem Przedłożenie rządowe zostało przyjętem bez zmiany. Sprawozdawcą dla pełnej Izby wybrano dr Mattusza

Komisya przemysłowa obradowała przedwczoraj nad wnioskiem dr. Mengera w sprawie zmiany przepisów paragrafu 75 ustawy z dnia 8 marca 1885 o wypoczynku w dnie niedzielne i świąteczne, oraz wydanych do tej ustawy rozporządzeń. Hr. Belcredi z powodów charakteru zasadniczego oświadczył się przeciw wnioskowi dr. Mengera, też samo dep dr. Biliński, albowiem nie uważa za uzasadnioną różnicy pomiędzy przedsiębiorstwami prowadzonemi w sposób fabryczny a zakładami nieposiadającemi takiej cechy; nie poczyniono również jeszcze potrzebnych w tym kierunku doświadczeń. Dep. Wrabetz żądał, aby majstrom samym wolno było pracować w niedziele i święta. Po zamknięciu dyskusyi wybrano hr. Belcrediego referentem.

Komisya kolejowa przekazała dep. Hladikowi do zreferowania przedłożenia rządowe o inwestycyach dla gwarantowanej sieci austryackiej kolei północno-zachodniej. tudzież w sprawie przyjęcia pod zarząd Państwa ewentualnie wykupna kolei żelaznej Dux-Bodenbach i Praga Dux.

Klub niemiecko-autryacki uchwalił wyrazić gorące podziękowanie wierno-konstytucyjnym członkom Izby panów: dr. Ungerowi, Schmerlingowi, dr. Hasnerowi i ks. Schönburgowi, którzy wśród rozpraw adresowych zabierali głos „z powodu ich energicznego i skutecznego wystąpienia w obronie zasad będących przewodniemi austryacko-niemieckiego klubu".

Klub niemiecki wyznaczył na mowców wśród obrad adresowych w Izbie deputowanych, pp. Heilsberga, Krzapeka i Knotza.

Z sekretariatu Koła polskiego w Wiedniu otrzymujemy następujące pismo:

Na 14-tym posiedzeniu Koła polskiego 15 października b. r., toczyła się rozprawa o postępowaniu posłów przy dyskusyi w Izbie poselskiej nad adresem.

Koło polskie upoważniło do zabierania głosu w ciągu tych ogólnych rozpraw posłów: ks. Jerzego Czartoryskiego, dr. Czerkawskiego, hr. Dzieduszyckiego, Hausnera, Hompescha a także ks. Swieżego, chcącego przedstawić upośledzenie żywiołu polskiego na Szlązku.

Następnie Koło polskie, roztrząsając przedmioty będące na porządku dziennym następnego posiedzenia Izby poselskiej, uchwaliło przychylić się do żądania, aby przekazać wniosek posła Herbsta, co do zmian w ustawie o podatku konsumcyjnym oddzielnej komisyi Izbowej.

Postanowiono popierać, ażeby jeszcze przed odroczeniem Izby uchwaloną została ustawa przedłużająca na dalsze lata ulgi w opłacie należytości skarbowych przy konwersyi długów hypotecznych; dalej postanowiono głosować za ustawą oznaczającą kontygens rekrutów na 1886; wreszcie uchwalono głosować za wnioskiem komisyi Izbowej „o nietykalności posłów" proponującej, aby uczynić zadość żądaniu sędziów o wytoczenie procesów posłom, Blochowi i Pernerstorfowi.

Nadeszłe do Koła polskiego petycye rękodzielników i przemysłowców z powiatów: Jasielskiego, Krośnieńskiego, Stanisławowskiego i Rudeńskiego o uwzględnianie jak największe przemysłowców krajowych w dostawie potrzeb dla wojsk stojących w kraju, przekazało Koło oddzielnej swojej komisyi, która się zajmuje sprawą, w jaki sposób żądanie to skutecznie przeprowadzić można.

Mowa J. E. hr. Taaffego

w Izbie panów podczas dyskusyi nad adresem.

Ważne podniesiono zarzuty z lewicy przeciwko Rządowi. Zanim pozwolę sobie do nich się zwrócić, muszę słów kilka powiedzieć w kwestyi proponowanej przez mniejszość zmiany w adresie. Szanowna mniejszość zgadza się na to, jak dowodzi jej poprawka do dziesiątego ustępu adresu, aby równą uwagę poświęcono duchowym i materyalnym interesom wszystkich krajów i ludów zamieszkujących Austryę, pomimo to uważa za potrzebne wypowiedzenie przekonania, że wzgląd na jedność i potęgę Monarchii nie pozwala dalszego postępowania na drodze koncesyj narodowych i państwowych. Otóż dla uspokojenia szanownej mniejszości, muszę wskazać na przytoczony ustęp Mowy Tronowej, gdzie położono przycisk na to, iż Rząd przedewszystkiem stoi na straży jedności i potęgi monarchii. Rząd dotychczas nie przedsięwziął nic takiego i nie przedsięweźmie też w przyszłości, coby się temu sprzeciwiało; jedność i potęga państwa zawsze będzie celem Rządu Ale ja twierdzę, że warunkiem tej jedności i potęgi państwa jest zadowolenie, dobro i rozwój korzystny wszystkich ludów, zamieszkujących Austryę (*brawo! na prawicy*) Jedność i potęga państwa koniecznie potrzebują oparcia tego. Wszak widzieliśmy dawniej, a i przed niedawnym czasem, że właśnie w niebezpiecznej chwili upatrywano siłę Austryi w ścisłem trzymaniu się razem wszystkich ludów (*oklaski na prawicy*). Nie wątpię o tem, że ludność niemiecka jest pełną patryotyzmu; i ja sam należę do narodowości niemieckiej, a pochlebiam sobie, iż uczucie to dzielę. Ale nie mogę przyznać, iżby uczucie patryotyczne było wyłącznym przywilejem jednej narodowości (*brawo! brawo! na prawicy*) Uczuciem tem — Bogu dzięki — otwarcie to można powiedzieć, w pełnym stopniu przejęte są wszystkie narodowości (*oklaski na prawicy*).

Pierwszy, zdaje mi się, mowca szanowny powiedział, że Rząd pewno pójdzie dalej dotychczasowemi drogami, i nie zechce słuchać, ani zwrócić uwagi na to, co wypowiedziano ze strony mniejszości. Potwierdzam, że rzeczywiście Rząd ma zamiar pójść dalej temi samemi drogami (*brawo! brawo! na prawicy*), ale przeczę, iżby Rząd nie chciał słyszeć lub nie zwracał uwagi na to, co wypowiedziano z taką wymową i rozwagą gruntowną. Rząd z pewnością zastanawia się nad temi poglądami, chociaż nie we wszystkiem je dzieli. Powiedział dalej tenże mowca, iż Rząd austryacki działa bez świadomości. Nie wiem doprawdy, czy to uważać za komplement. Szanowny mowca zapewne chciał łaskawie na to wskazać, że się nie łączę z pewnymi kierunkami radykalnymi. Na to mu tylko odpowiem, że nie umiem sobie wystawić prezydenta ministrów i Rządu, któryby postępował w nieświadomości tego co czyni. Rząd naturalnie może błądzić, ale nie może działać nieświadomie. Drugi mowca szanowny wskazywał na dawne czasy, na dawną Austryę i twierdził, iż wówczas starano się centralizować. Nie przeczę, że dla rządu, dla ministerstwa, zwłaszcza dla samego ministra, podobne centralizowanie może być wygodnem. Daleko łatwiej wtedy rządzić, aparat jest prostszy, gdy ma się do czynienia z jedną narodowością, z jednym językiem. Wobec tego jednakże nadmienić muszę, że bez względu na inne powody, któreby za tem przemawiały, kwestya wygody dla ministerstwa nie może być decydującą, że raczej Rząd sytuacyą musi przyjąć taką jaka się wytworzyła z owych czasów, o których co dopiero mówiono. Bo jeżeli szanowny mowca poprzedni mówi o starej Austryi, która się znajduje w nowym stroju, a której on nie poznaje, muszę go się zapytać: którą Austryę właściwie ma na myśli? Czy myślał o Austryi za czasów Maryi Teresy, czy z czasów, gdy u steru była lewica i gdy w życiu państwowem przedsiębrano najgruntowniejsze zmiany. Wskazuję tylko na ustawy fundamentalne państwowe. Ale zresztą nie wiem kiedy miała zajść ta zmiana w ustroju, jakie czasy miał na myśli.

Co się tyczy języka niemieckiego, to odezwano się o nim wymownie z lewicy i z centrum. Wskazano na konieczność pewnego uprzywilejowania języka niemieckiego. Otóż tego uprzywilejowania ja sobie nie wystawiam w drodze ustawodawczej, lecz na podstawie własnej siły cywilizacyjnej; którą język ten posiada. Język niemiecki zajmuje stanowisko odrębne dzięki tej okoliczności, iż jest językiem światowym (*Weltsprache*), a zajmuje je bez opieki władz i ustaw, stanowisko takie też zawsze zajmował. Wskazuję na to, iż u władz centralnych i wielu władz krajowych jest językiem panującym, jedynym; i że nikt nie ma zamiaru wyprzeć go z tego stanowiska. Ale stanowisku temu właśnie należy odjąć charakter narodowy, na uprzywilejowanie języka tego trzeba się zapatrywać ze stanowiska utylitarnego, a z tego stanowiska wywrze wpływ bez obrażenia poszczególnych narodowości równouprawnionych w Austryi.

Każdy przyzna zresztą, że w państwie takiem jak Austrya, gdzie różne są narodowości, równouprawnienia w tej kwestyi nie można przeprowadzić — że tak powiem — z wagą złota w ręku. Ja pojmuję równouprawnienie w kwestyi narodowości, wyrzeczone w konstytucyi tak, iż narodowościom powinna być dana możność rozwoju.

Jeżeli jedna narodowość lub język, nie posiada tej siły co inne, to rząd tego zmienić nie może. Tam wypróbować się musi własna siła, a dlatego pomimo równouprawnienia i chociaż rząd pragnie trzymać się odnośnych przepisów konstytucyi, jak to jest obowiązkiem jego, to jednak mogą istnieć pewne w tym względzie różnice, które się tłómaczą przytoczoną co dopiero okolicznością, a których nie można wytłómaczyć intencyą uprzywilejowania lub upośledzenia jednej lub drugiej narodowości.

Zarzucano dalej rządowi obecnemu, iż nie ma programu. Przyznaję, iż rząd nie wystąpił z tak szczegółowym programem, z jakim się spotykamy w innych państwach konstytucyjnych, a to z tej po prostu przyczyny, że austryackie stosunki są odrębne, i nie można ich traktować według pewnego szablonu, jak w krajach innych. W państwach innych, np. w Anglii, Belgii, dzielą się stronnictwa na konserwatywne i liberalne. Raz jest u steru konserwatywne, drugi raz liberalne. a ministerstwo odpowiada stronnictwu, które jest u steru, które ma większość. Ministerstwo przemawia tam nietylko w swojem imieniu, lecz w imieniu całego stronnictwa, które je popiera. Tam łatwo publikować program. U nas nie wystarcza, jeżeli rząd po prostu komunikuje swoje zapatrywania, chodzi o to, aby zapatrywania te miały też szansę powodzenia. Dlatego rząd dzisiejszy nie był w możności publikowania programu szczegółowego, ale jego program znany, i potrzebuję w tym celu tylko wskazać na mowę tronową z roku 1879 i tegoroczną. Drugi mowca mniejszości nadmienił też, że rząd jest chwiejny i wskazał na koniec ostatniej sesyi Rady państwa, gdzie rząd poniósł jakoby klęskę na całej linii. Pozwalam sobie jednakże nadmienić, że gdyby rząd opierał się wyłącznie na stronnictwie pewnem, mógłby zawsze sam składać deklaracye, byłby bowiem zawsze pewnym znalezienia poparcia, ale rząd, nie będący wyłącznie rządem z łona stronnictwa pewnego, musi postępować ostrożnie i starać się o przeprowadzenie tego, co sobie jako cel wytknął.

Powracam jeszcze raz do języka niemieckiego, gdy tu wszechstronnie o tej kwestyi mówiono, a niech mi wolno jeszcze zrobić krótką wzmiankę wypowiedzeniem przekonania, które niewątpliwie dzieli także wielu nie należących do narodowości niemieckiej, że im silnij język niemiecki stanie na stanowisku użyteczności, tem szersze, bez oporu, ogarnie koła.

Pozwalam sobie jeszcze w końcu powrócić do wstępu moich krótkich wywodów, w którym starałem się uspokoić lewą stronę tej Izby; powtarzam tedy, że rząd, będący obecnie u steru, wie dokładnie, jak daleko iść należy i jak daleko iść wolno. (*Brawo*).

Wypadki w wschodniej Rumelii i Bułgaryi.

Półurzędowy *Journal de St. Petersb.* pisze: Gdyby rady, jakich ambasadorowie udzielili w Sofii i Filipopolu, nie sprowadziły rządów tamtejszych na drogę rozsądku, w takim razie nowe porozumienie ambasadorów na konferencyi będzie musiało obmyśleć środki dla uregulowania sytuacyi na podstawie, która była punktem wyjścia dla zwołania konferencyi.

Książę Aleksander powrócił przedwczoraj po południu z Jamboli i udał się zaraz do Bazardziku, zkąd wyruszy na przegląd wojska do Kustendże.

Na mocy ukazu należeć mają wszystkie przestępstwa, zagrożone jednomiesięczną karą więzienną, do kompetencyi sądów wojennych. Z Filipopolu telegrafują prywatnie, że administracyjne połączenie obu Bułgaryi ma być dokonane w 14 dniach, poczem urząd komisarza zostanie zniesiony.

Według depeszy otrzymanej przez wiedeńską *Presse*, Muzułmanie Starej Serbii w sile 5000 ludzi organizują się w zbrojne bandy. W Kossowie stoi 11.000, w Uskub 7.000 a w innych miejscowościach 9.000 żołnierzy. Z Kustendże wysłano znaczne siły w kierunku granicy serbskiej obawiają się bowiem wkroczenia każdej chwili do Bułgaryi pułków serbskich.

Turcya rozporządza rzekomo w Europie armią liczącą 140.000 żołnierzy. Dalszych 20.000 wojska regularnego znajduje się już w drodze z Azyi.

Z Serbii.

Pol. Corr. donosi, iż rząd serbski wydał nowy okólnik do gabinetów państw podpisanych na traktacie berlińskim, który da się streścić w sposób następujący: „Serbski rząd konstatuje, iż już przed tygodniami dowiedział się o formujących się na terytoryum bułgarskiem bandach, złożonych z czarnogórskich i serbskich emigrantów. Serbski rząd oświadcza, iż jest w posiadaniu dowodów co do pochodzenia broni, w jaką te bandy są zaopatrzone. Rozszerzane od czasu do czasu z Sofii wiadomości o zarządzonych internowaniach przywódców serbskich emigrantów, okazały się na podstawie dokładnych dochodzeń, jako nieprawdziwe. Zorganizowane w Bułgaryi bandy wpadały faktycznie na terytoryum serbskie, a jedna z nich znajduje się jeszcze na tem terytoryum, otoczona serbskiem wojskiem. Proklamacya, wydana przez Paszica i Petro Pawłowicza, datowaną jest z granicy na serbskiem terytoryum, na którem się przeto przywódcy band znajdowali lub jeszcze znajdują".

Z Niszu telegrafują, iż podczas czwartkowego przeglądu wojska król Milan miał powiedzieć: „W przeciągu dwóch dni będziemy już na pewne wiedzieli, co czynić". Na granicy wojsko zostało ponownie wzmocnione.

Presse otrzymała z Belgradu następującą depeszę: „Niechęć ku Bułgarom wzmaga się z każdą godziną. W Widyniu i Sofii władze bułgarskie zmuszają poddanych serbskich do rozmaitego rodzaju rekwizycyj, a jednego, który chciał stawić opór, skatowano i wydalono za granicę. Według jednozgodnych a wiarygodnych doniesień w Widyniu przebywa złożona z Czarnogórców i emigrantów serbskich banda, która czyni przygotowania aby wpaść do Serbii. Lada dzień oczekują przekroczenia granicy bułgarskiej przez wojska serbskie".

Pretensye Grecyi.

To, co dotychczas w kilku rozrzuconych doniesieniach w dziennikach podawano za wyraz życzeń i dążności Hellenów, przynosi *Pall Mall Gazette* sformułowane, jako program polityki greckiej, skreślony na podstawie rozmowy redaktora tego dziennika z p. Trikupisem, byłym prezesem gabinetu greckiego. P. Trikupis powiedział: „Lord Salisbury chce mi dać radę, którą znam z góry, a która brzmieć może jedynie w tym kierunku, ażeby Grecya siedziała spokojnie i nie występowała z żadnemi pretensyami. Ale jakkolwiek jest, wiemy o tem, że opinia publiczna w Anglii jest dla nas przychylną. Anglia zresztą nie może sobie życzyć okupacyi Saloniki przez Rossyę. Grecya, występując w tej chwili na widownię, czyni to w poczwórnym interesie greckim. 1) W Rumelii wschodniej znajduje się nie 40 000 Greków, ale 100.000 przeszło, w okolicy Filipopola i innych okręgach Greków tych nie pozwolimy przemocą zbułgaryzować. 2) Macedonia południowa jest bezwarunkowo ziemią grecką, przez ludność grecką zamieszkałą. ludność północnej części tej prowincyi nie jest grecką. Macedończycy okolic południowych pozostaną w każdym razie zawsze Grekami i muszą kiedyś być wcieleni do królestwa. Musimy także bronić praw Greków w środkowej Macedonii, z których można by różnemi sposobami zrobić choćby sztucznych Słowian, dla tego też musimy ich narodowości i kościoła bronić, gdyż należą oni pod zwierzchnictwo patryarchy stambulskiego, a nie egzarchy bułgarskiego.

Trzeci nasz interes spoczywa w Janinie, czwarty na Krecie. Największe niebezpieczeństwo zagraża naszemu interesowi w Janinie. O Kretę nie mamy żadnych obaw, ta wyspa przypaść musi Grecyi i dziś już w każdej chwili mogłaby się oderwać i połączyć z Grecyą Co do Macedonii, to byłoby nam najpożądańsze, gdyby w tej chwili kwestyi tej nie naruszano, gdyż trzy mocarstwa Europy środkowej nie zechciałyby obecnie rozstrzygnąć tej sprawy na korzyść Grecyi. Ale Grecya musi utrzymać pogotowie zbrojne, ażeby odeprzeć możliwe wtargnięcie bułgarskie do Macedonii. Zdecydowana jest do tego nie jedna frakcya, ale cały naród. Oczywiście, że ruchu tego nie przeprowadzi do końca p. Delyanis, gdyż on przyszedł do steru z programem polityki koncentrującej siły wewnętrzne. On łudzi się nadzieją, że będzie można uniknąć wojny, ale przygotować się na wszystko, uznaje sam za rzecz potrzebną. i mniema, że wystarczy na to podnieść dochody o 20 milionów franków, które mają być uzyskane z podatków. W końcu wyraził p. Trikupis przekonanie, iż bliską jest chwila, w której zastąpi p. Delyanisa u steru i z tego względu poczytuje za swój obowiązek nie uprzedzać wypadków szczegółowemi poglądami na sprawę.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Bursztyn, w powiecie rohatyńskim, na restauracyę cerkwi, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Wincenty Kwiatkowski**, c. k. major i komendant tarnowskiego batalionu piesz. obrony krajowej, na własną prośbę i na podstawie superarbitru, jako inwalid, przeniesiony w stan spoczynku.

— **Centralna dyrekcya kolei państwowej**, jak się dowiadujemy, potwierdziła oferty tutejszych krawców względem nowego uniformowania urzędników kolejowych. Dowiadujemy się dalej, że już w tych dniach wyjeżdżają oferenci pp. B. Mikuliński i S. Platowski do wszystkich stacyj galicyjskich państwowej kolei, w celu zawierania umów z pp. urzędnikami.

— **Z okazyi zaślubin** swej córki, Kornelii, złożyli pp. Dawid i Rozalia Loewenherz w prezydyum magistratu dla ubogich miasta Lwowa bez różnicy wyznania kwotę 100 zł. Za ten dar szczodry p. prezydent miasta składa szanownym dawcom imieniem tutejszych ubogich uprzejme podziękowanie.

— **Do Rady powiatowej** zaleszczyckiej, z grupy większych posiadłości wybrani Włodzimierz Siemiginowski i Ziemowit Siemiginowski, właściciele dóbr; Celestyn Wybranowski, emer. referent katastralny; Antoni Gross, c. k. notaryusz; Kajetan Mandyczewski, Mieczysław Skólski, właściciele dóbr; Tadeusz Cieński, dzierżawca; Władysław Krasnopolski, Maryan Kęplicz i Tomasz hr. Dzieduszycki, właściciele dóbr.

— **Mierzwiński** zwidził wczoraj zakład „Sokoła“ i wpisał się w listę członków tego towarzystwa.

— **Ś. p. Klemens Kantecki**, o którego przedwczesnym zgonie w Poznaniu donieśliśmy wczoraj, według szczegółów, które nas dochodzą o jego chorobie, padł ofiarą niepomiernej pracy, której się oddawał od pierwszej młodości całą duszą. Z pierwszą większą swą pracą p. t. *Hieromin Savanarolla* wystąpił już w r. 1872, licząt lat zaledwie 21; odtąd w krótszych lub dłuższych odstępach czasu pojawiały się coraz dojrzalsze jego utwory, jak *Ksiądz Franciszek Ksawery Malinowski*, *Elżbieta trzecia żona Jagiełły*, *Ojciec Stanisława Augusta*, *Dwaj Krzemieńczanie*, *Sumy neapolitańskie* i t. d. Słowem, całe życie nieboszczyka było pracą i bez przenośni rzec można, że się zapracował na śmierć. Niechże odpoczywa w pokoju!

— **Przewodniczący „Lutni“** przypomina członkom towarzystwa, że począwszy od 1 b. m. próby chóru mięszanego odbywają się w poniedziałki już o godzinie w pół do siódmej, a nie o 7, jak było w letnim sezonie. Koncert obowiązkowy dla członków wspierających wykonany zostanie w pierwszej połowie listopada.

— **Walne zgromadzenie** towarzystwa spożywczego we Lwowie, odbędzie się dnia 27 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali kasyna miejskiego.

— **Stowarzyszenie rękodzielników „Gwiazda“** urządza w niedzielę, 18 b. m., amatorskie przedstawienie: odegraną będzie *Jedno słowo do ministra*, komedya w 1 akcie z niemieckiego; *Pan Silberstein wybiera się ze swoją żoną na spacer*, obrazek z życia w 1 odsłonie i *Nocleg w Apeninach*, operetka w 1 akcie Aleks. hr. Fredry (ojca).

— **Na pogorzelców w Horodence** wpłynęły następujące dalsze datki: do c. k. starostwa w Tarnobrzegu 7 zł. 50 ct.; do starostwa w Tarnowie 7 zł.; do starostwa w Tłumaczu 34 zł. 10 ct.; do starostwa w Wieliczce 4 zł. i do starostwa w Żywcu 5 zł. Wszystkie powyższe kwoty odesłane zostały na ręce c. k. starosty w Horodence.

— **Ślub Zbrojównej**. Czytamy w krakowskiej *N. Ref.*: Onegdaj w kościele OO. Karmelitów na Piasku, pobłogosławił ks. Bobek związek małżeński zawarty pomiędzy Piotrem Rosołem, włościaninem z Kawiorów, a Anną Zbroją, córką Adama i Józefy z Sikorów, małżonków Zbrojów. Rodzina Zbrojów na Łobzowie, znana z czasów Kazimierza „króla chłopków“, ma dotychczas najlepszą, najbardziej naśladowania godną tradycyę włościańską. Z ojca na syna każdy ze Zbrojów, po ukończeniu kilku klas w gimnazyum, powraca do pracy około skiby ziemi odziedziczonej po przodkach. Córki idą za mąż za włościan. W podeszłym wieku Zbrojowie za przykładem dla młodszego pokolenia i wzorem wytrwałości w pracy cichej a pożytecznej, oraz w pielęgnowaniu katolickiej wiary swoich praojców. Dziad wydanej obecnie za mąż Anusi, znany był Krakowowi jako powszechnie szanowany Polak-włościanin, sędziwy wiekiem *sodalis Marianus* u Matki Boskiej na Piasku. Szczęść Boże młodej parze!

— **Repertoar teatralny**. Dzisiaj, w sobotę, 17 b. m., ostatni występ p. Władysława Mierzwińskiego, przedstatni występ pani Bronisławy Dowiakowskiej: *Trubadur*, opera w 5 aktach Verdiego. Hrabiego Lunę wykona p. Wierzbicki, Fernanda p. Koncewicz, Azuceną będzie pani Paschalis. — Jutro, w niedzielę, 18 b. m., po południu *Właściciel kuźnic*, dramat w 4 aktach Ohnet'a, wieczorem ostatni występ pani Bronisławy Dowiakowskiej; na żądanie *Konrad Wallenrod*, opera w 4 aktach Wł. Żeleńskiego. — W poniedziałek, 19 b. m., po raz 3 *Dyoniza (Denise)*, komedya w 4 aktach Dumasa — we wtorek, 20 b. m., po raz 6 *Gasparone*, opera komiczna w 4 aktach Millöckera. — We środę, 21 b. m., po raz pierwszy *Ogniem i mieczem*, dramat w 5 aktach z powieści H. Sienkiewicza przerobił Benedykt Pobóg. — We czwartek 22 b. m., na żądanie *Opowieści Hoffmana*, opera fantastyczna w 4 aktach Offenbacha. — W piątek, 23 b. m., po raz drugi *Ogniem i mieczem*. — W sobotę, 24 b. m., po raz siódmy *Gasparone*.

— **Skradziono** w Gródku w nocy na 15 b. m. włościaninowi Hryńkowi Maków, konia maści gniadej, rosłego z brodawką pod okiem, 5-letniego.

— **Od pioruna** zginął dnia 28 września podczas gwałtownej burzy włościanin Onufry Ulan w Sokolikach, powiatu turczańskiego.

— **Przy urządzaniu studni**, tak zwanej mikwy, w nowobudującej się łaźni żydowskiej w Turce, w nocy na 13 b. m. robotnicy Seinwel Brennes i Srul Seifert skutkiem usunięcia się ziemi zabici zostali na miejscu. Dwaj inni robotnicy zdołali przez szybką ucieczkę ocalić swe życie, doznawszy tylko nieznacznego uszkodzenia. Smutny ten wypadek jest przedmiotem śledztwa sądowo-karnego.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Kamieńcu podolskim Włodzimierz Podlewski, b. współpracownik *Journ. des Deb* i autor szeregu prac literackich w językach polskim i francuskim; w Bratoszewicach, w Królestwie, Kazimierz Lemański, rolnik i publicysta, współpracownik *Gaz. rolniczej* i *Biblioteki warsz.*

— **W ubiegłym tygodniu** w dobrach ks. Witgensteina w okolicy Niehorełego w mińskiem, odbyło się walne polowanie, w którem przyjęło udział towarzystwo umyślnie na ten cel przybyłe z Anglii. Rezultatem obławy było zabicie sześciu wilków, tyluż dzików, dwóch łosi i niezliczonej ilości drobnej zwierzyny. Tak pokaźny owoc polowania należy zawdzięczyć wzorowo urządzonemu gospodarstwu leśnemu, oraz racyonalnym łowom, które urządzane w przerwach nie przyczyniają się do tępienia zwierzyny.

— **Matuzalem.** Na przedmieściu Charkowa, zwanem Ural, mieszka starzec Piotr Hryćko, liczący sto dwadzieścia kilka lat wieku. Hryćko spędził swój żywot w Charkowie i pamięta wszystkie wypadki tego miasta, lecz pamięć i rzeźwość umysłu dotrzymują mu tylko do południa, nad wieczór bowiem nie może już chodzić o własnych siłach i bredzi. Hryćko utrzymuje, iż sędziwy wiek zawdzięcza nieużywaniu trunków i tytoniu, oraz nieprzeciążaniu się pracą murarską, którą zarabiał na życie.

— **Długi sen.** Panna Mel., w Kaliszu, która przez kilka miesięcy z małemi przerwami pogrążona była we śnie, obecnie, jak donosi *Kaliszanin*, znacznie ma się lepiej, ale osłabienie nie pozwala jej dotąd wstać z łóżka.

— **Wypadek kolejowy.** W pociągu pospiesznym, który dnia 11 b. m. uderzył na dworcu kolejowym w Darmsztadzie na towarowy, jechała księżna Edynburska z hr. Erlach-Schönburg. Ostatnie wagony pociągu towarowego mocno uszkodzone zostały, pociąg pospieszny zaś wcale nie ucierpiał. Konduktora lokomotywy natychmiast zasuspendowano. Księżna, na którą małżonek czekał na dworcu, przenocowała w pałacu wielko-książęcym i miała dopiero nazajutrz do Kolonii wyjechać.

— **Zwyczaje angielskie.** Prawo angielskie zabrania surowo walki kogutów, boksowania i innych rozrywek tego rodzaju, ale Anglicy nie mogą się obejść bez tych krwawych widowisk. Walki kogutów urządzane bywają często, a bokserowie tak jak dawniej rozbijają sobie nosy i szczęki. Niedawno pewien sportsman zaprosił amatorów na widowisko bitwy kogutów, które było przygotowane z całą okazałością; zakłady nawet szły bardzo wysoko pomiędzy dwoma stronnictwami kogutów z hrabstwa Surrey i Kent. Zebrani goście zachwyceni byli zabawą; piętnaście pojedynków zakończyło się wygraną kogutów hrabstwa Surry, ośmnaście kogutów zginęło, a jeden z walczących sam sobie przeciął gardło niezręcznym razem, wymierzonym na przeciwnika.

— **Największe organy** w całym świecie znajdują się w Libawie. Jeden z dzienników ryskich pisze, że były one zbudowane przez fabrykanta Conziusza z Rygi w 1779 r. Z początku posiadały 40 klawiszy, a 2.097 trąb, ale później, w skutek ulepszeń, dokonywanych kolejno aż do 1863 r. liczba klawiszy wzrosła do 131 a liczba trąb do 3 841, z których 2 580 jest z cyny, a 1 261 z drzewa. W czerwcu tego roku fabrykant organów Grüneberg ze Szczecina otrzymał polecenie ulepszenia i poprawienia tych organów, które obecnie posiadają 6.978 trąb. Największa drewniana trąba waży 43 pudów, a a najmniejsza zaledwie pół uncyi. Czternaście ogromnych miechów udziela powietrza tej maszynie.

— **Chronograf.** Pod tą nazwą zaczęto wyrabiać zegarki, pozwalające oznaczyć do $^1/_5$ sekundy czas trwania biegu koła albo kuli, konia wyścigowego, maszyny, spadku albo odpływu wody i t. p. Jeżeli chronograf ma rozpocząć swoją czynność z odjazdem jeźdźca albo welocypedysty, puszczeniem w ruch maszyny i t. p., to naciska się sprężynę, a natychmiast wskazówka $^1/_5$ sekundowa zaczyna bieg, po minu ie ukazuje się wskazówka minutowa i to tak często, jak $^1/_5$-sekundowa wskazówka ukończy minutę. Skoro bieg zostanie ukończony albo cel osiągnięty, naciska się ponownie sprężynę i obie wskazówki sekundowa i minutowa natychmiast się zatrzymają, a zegarek nie przestaje iść dalej. Wskazówkę sekundową można puszczać w bieg albo zatrzymywać dowolnie, nie tracąc z oczu obserwowanego przedmiotu i to tak często jak chcemy, nie szkodząc tem bynajmniej regularnemu chodowi zegarka.

— **Tygrysy z Singapore.** Okręt *Thibet*, jadący z Singapore, przybił do portu w Marsylii i przywiózł wspaniałe dwa tygrysy, które zostaną umieszczone w zoologicznym ogrodzie Marsylii, nim będą zabrane do jakiego innego miasta, Paryża, Antwerpii lub Berlina. Tygrysy te odznaczają się niezwykłym wzrostem, siłą i dzikością. Jest to samiec i samica; ta ostatnia dopiero od kilkunastu dni była złapaną, gdyż kapitan Thibetu kupił ją w Singapore; samiec już miesiąc przedtem był w niewoli. Do chwytania żywcem tygrysów Indyanie używają wielkiej klatki żelaznej, mającej dwa metry i pół długości, a jeden szerokości. Klatka ta stawia się na ziemi w wydrążeniu, wewnątrz zaś klatki znajduje się łup przygotowany, a składający się zwykle z barana, krowy lub ćwierci wołu. Gdy już tygrys wskoczy do klatki, w tej chwili drzwi jej zamykają się szczelnie za naciskiem jego ciała o dolną część klatki. Na wyżywienie pary tygrysów podczas podróży, kapitan musiał zabrać całą trzodę kóz, ale to nie wystarczyło; poświęcił im jeszcze parę baranów i znaczną ilość drobiu, które tygrysy wybornie umieją obierać z pierza, pomagając sobie zębami i łapami, tak, że ani jedno piórko nie zostaje. Naturalnie, że kogut czy kura zostaje połkniętą w oka mgnieniu. Powiadają, że te dwa tygrysy przedstawiają najmniej wartość od dwunastu do piętnastu tysięcy franków.

— **Tęcza elektryczna.** Elektryk Newell obserwował niedawno dziwny fenomen tęczy, wywołanej silnem światłem elektrycznem. Było to w południowej Foreland, koło Dover, w Anglii, gdzie na tamecznej latarni morskiej robiono próby, co najlepiej da się zastosować do oświetlenia latarni, czy gaz, nafta, lub elektryczność. W drodze do punktu obserwacyjnego zobaczył Newoll w czasie deszczyku tęczę, która pojawiała się za każdym razem, gdy obracano na wieży światło elektryczne. Naturalnie podobny efekt może być wywołany tylko przez potężny strumień światła elektrycznego.

— **Wystawa obrazów Artura Grottgera**, w pałacu Sejmowym, otwartą jest co dziennie od godziny 10 rano do 5 po południu. Cena wstępu od dorosłych osób 30 ct., dla dzieci 15 ct. Dochód z wystawy przeznaczony jest na cel dobroczynny.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Bank krajowy** wycofał z obiegu i poddał zniszczeniu 5 prc. obligacye komunalne I-ej emisyi: Serya A. nr. 85, 125, 453, serya B nr. 117, 118, serya C. nr. 1, 65, 66, 68, w łącznej wartości nom. 22.300 zł. (wyraźnie dwadzieścia dwa tysiące trzysta zł. w. a. im. wart.)

5 prc. obligacye komunalne wraz z arkuszami kuponowymi, z ktorych pierwszy kupon dnia 1 kwietnia 1886 r. płatny, wyszczególnione w protokole komisarskim l. 62, zniszczono przez przedziurawienie i złożono do skarbca, razem z wyżej wymienionym protokołem.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielał przedwczoraj publicznych posłuchań i raczył przyjąć pomiędzy innymi: wiceprezydenta Izby Panów ks. Konstantego Czartoryskiego, deputowanego do Rady Państwa dr. Grocholskiego, prezydenta najwyższego Trybunału Jana Wierzbickiego i radcę Dworu Drdackiego.

W małej galeryi zamku w Schönbrunnie, odbył się przedwczoraj obiad galowy na cześć następcy tronu angielskiego księcia Walii, na który otrzymali pomiędzy innymi zaproszenie: ambasador angielski sir Paget wraz z wojskowym *attaché* pułkownikiem Fraser i sekretarzami ambasady, p. Minister spraw zagranicznych, hr. Kalnoky, Minister baron Orczy, poseł duński hr. Knuth, kilku dygnitarzy dworskich, adjutantów przybocznych, oraz osoby świty Dostojnego Gościa.

Książę Walii przyjmował przedwczoraj wizytę Najd. Arcyksięcia Rainera.

Izba Panów wybrała na wczorajszem posiedzeniu członków Delegacyi, a mianowicie: księcia Czartoryskiego, ks. Sanguszkę, Becka, Bezecnego, Ceschi'ego, Dumkę, Falkenhayna, Goegla, Harracha, Hauswirtha, Herbersteina, Huyna, opata Karla, Latoura, Lichnowsky'ego, Miklosischa, Montecucoliego, Mosera, Walterskirchena i Windischgraetza. Zastępcami wybrano: hr. Krasickiego, Flucka, Fürstenberga, Gagerna, Hoyosa, Rosenberga, Seilerna, Franciszka Thuna i Zedwitza.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych pan Minister skarbu dr. Dunajewski przedłożył centralne zamknięcie rachunków z lat 1880, 1881 i 1882. Następnie przedłożył Rząd do konstytucyjnego postępowania Najw. rozporządzenia cesarskie z 18 maja b. r. o zapomogach dla dotkniętych powodzią w Galicyi, i z 5 września o dodatku ze skarbu państwa na roboty wodne nad Adygą i Eisakiem.

Dep. Jaworski uczynił wniosek o uchwalenie podniesienia cła od zboża do wysokości cła niemieckiego, a dep. Abrahamowicz o wezwanie rządu, ażeby na podstawie wyników obrad ankiety taryfowej z lat 1882 i 1883 wniósł odpowiednie projekta. Dep. Kreuzig wniósł o zmianę postępowania drobiazgowego w tym kierunku, aby nie przyznawano kosztów zastępstwa. Dep Wiedersperg o zmianę ustawy wojskowej co do obowiązku służby medyków i doktorów medycyny; dep. Mattusek w końcu, projekt ustawy o służbowem stanowisku suplentów w szkołach średnich.

W dalszym toku posiedzenia p. Minister handlu br. Pino odpowiadał na interpelacyę dep. Luegera w sprawie wiedeńskiej kolei konnej. P. Minister odpierał energicznie zarzuty postępowania stronniczego i naruszającego samorząd gminy m. Wiednia, przyczem kładł nacisk na obowiązek władz administracyjnych działania na korzyść ludności, i udowadniał, że wszelkie zarządzenia Ministerstwa i Namiestnictwa w tej sprawie zupełnie były zgodne z ustawami.

Pomimo tych przekonywujących argumentów dep. Lueger utrzymywał swoją interpelacyę i uczynił wniosek, aby rozprawę nad tym przedmiotem przeprowadzić na najbliższem posiedzeniu, Izba jednakże odrzuciła ten wniosek 163 głosów przeciw 126 głosów.

Izba poselska przyjęła następnie bez rozprawy budżet tymczasowy, a w dalszym ciągu ustawę o poborze rekrutów w r. 1886 wraz z wniesioną przez dep. Hackelberga rezolucyą, żądającą lepszej żywności dla wojsk i troskliwszego ogrzewania koszar. P. Minister obrony krajowej wyraził się z wdzięcznością o troskliwości, jaką Izba objawia dla wojska, oświadczył jednak, iż zakres jego władzy nie dozwala mu udzielać wyjaśnień w sprawach armii. Zdaniem p Ministra znajdzie się podczas obrad delegacyi dostateczna sposobność do wyjaśnienia tych kwestyj, wnioski zaś tyczące się żywności, opału i odzieży powinny być stawiane podczas rozprawy budżetowej.

Dep. Herbst uzasadnia bardzo szczegółowo swój wniosek o reformie podatku konsumcyjnego, który obecnie różne miasta nierówno obciąża, utrudnia wzrost wielu miast, siłę konsumcyjną wielkich miast osłabia, a przez to sprzedaż ziemiopłodów utrudnia; niezbędne do życia środki w Wiedniu za wysoko obciąża, a na środki życia zbytkowe bardzo małe, albo wcale żadnych ciężarów nie nakłada i klasy ludności ubogiej stosunkowo zbyt wysokimi ciężarami przygniata. Wszystko to objaśnia mowca z wszelkiemi szczegółami.

Dalszy pobieg wczorajszego posiedzenia, streszcza dzisiejsza depesza wiedeńska.

Z Karyntyi nadchodzą groźne wiadomości o gwałtownym przypływie wód, co daje powód do obaw, aby niepowtórzyła się klęska powodzi

---

Cały świat dyplomatyczny na półwyspie Bałkańskim jest w pełnej akcyi. Jak z rogu obfitości sypią się okólniki i noty a dzienniki przepełnione są różnego rodzaju enuncyacyami dyplomatów, które stwierdzają poniekąd, jak to zaznacza *Fremdenblatt* — iż coraz mniej staje się prawdopodobnem pokojowe załatwienie obecnych nieporozumień i że stosunki pomiędzy Serbią i Bułgaryą poczynają wchodzić w fazę otwartej nieprzyjaźni. *Presse* przypuszcza, iż każdej chwili należy się przygotować na wiadomość o zbrojnej akcyi Serbii przeciw Bułgaryi

Pol. Corr. donosi iż skutkiem nieporozumień w łonie tureckich i czarnogórskich komisarzy wysłanych dla uregulowania granicy zostały zaniechane rozpoczęte prace, a komisarze czarnogórscy otrzymali rozkaz bezzwłocznego powrotu do Cetynii. Książę Mikołaj, który ostatnimi dniami udał się do Podgorzycy, oświadczył wprost swoim pod-

danym mahometańskim, iż stracił zaufanie do rządu tureckiego, albowiem sułtan nie dotrzymał danego mu przyrzeczenia. Zdaje się przeto, iż stosunki pomiędzy W. Portą i Czarnogórą naprężyły się i to w sposób, dający wiele do myślenia.

Berliński *Tageblatt* pisze: Gdy z jednej strony Rossya coraz natarczywiej występuje przeciw unii bułgarskiej, unia ta w rzeczywistości robi pod względem administracyjnym coraz widoczniejsze postępy. Donoszą nam z Filipopola, że obecnie pieniądze i marki pocztowe są już wyłącznie tylko bułgarskie. Czynione są oraz wszelkie możliwe usiłowania, ażeby zjednoczona administracya, przeniesiona została do dwóch tygodni najdalej do Sofii.

Donoszą z Rzymu, że w obec trudności w polityce zagranicznej, bardzo prędko nastąpi mianowanie posła włoskiego w Wiedniu na miejsce hr. Robilanta.

W rządowych kołach włoskich wyrażają przekonanie, że zatarg bałkański doprowadzi do wojny, ponieważ mocarstwa, chociażby panowało jak najściślejsze między niemi porozumienie, nie zdołają powstrzymać rozwoju górujących nad wszystkiem wypadków.

Jeden z wpływowych mężów stanu, pytany o widoki pokoju, rzekł: „Presya może być wywierana tylko na takie państwa, które mogą być narażone na pewne straty. Tymczasem w Bałkanach ma Europa do czynienia z ludami, które narazić się mogą na wszystko, ponieważ ich społeczne i ekonomiczne stosunki pozwalają im na wszelkie ryzyko. Jedni obawiają się czynnego wystąpienia Turcyi, w przekonaniu, że nie zmogłaby Serbii, Bułgaryi i Grecyi, a inni dla tego, ponieważ nie wiedzą, coby począć z Turcyą zwyciężającą, bo i to wydarzyć by się mogło. Zanim narady wydadzą jakikolwiek rezultat, losy się spełnią, a pokój Europy zostanie zagrożony. Włochy czekać będą na wyjaśnienie sytuacyi, ale w każdym razie z okiem zwróconym bacznie na Adryatyk.

Rzymski dziennik *Diritto* ogłosił na powitanie hr. Robilanta w charakterze ministra spraw zagranicznych, list Robilanta z roku 1870, pisany do wydawcy *Gazetta di Torino*. *Diritto* mniema, że kilka ustępów tego listu stanowią i dziś jeszcze program polityczny i dla tego je powtarza. Hr. Robilant pisał: „Pragnę możliwej wolności wewnątrz, ale wolności połączonej z porządkiem; jest dalej mojem życzeniem, ażeby Włochy odzyskały za jakąkolwiek cenę niezależność wobec zagranicy; pragnę jak najspieszniejszego rozwiązania kwestyi rzymskiej z korzyścią dla nas, choćbyśmy mieli stanąć o to do walki z połową świata, co jednak nie będzie potrzebne, jeżeli tylko postępować będziemy z niezłomną stanowczością. Nie mam zresztą żadnej osobistej ambicyi, co może jest złem, ale było mi z tem dotychczas dobrze".

W Paryżu, według najświeższej relacyi, wzmaga się ruch opozycyjny pomiędzy umiarkowanymi republikanami, przeciw jedynej liście kandydatów, na którą wpisano przeważnie radykałów i komunistów. Republikanie umiarkowani oświadczają w listach otwartych, że raczej uchylą się od głosowania, albo głosować będą na konserwatystów, niż na kandydatów stronnictw skrajnych. W ten sposób łatwo może przyjść do wyboru i w Paryżu kilku konserwatywnych deputowanych.

Równocześnie z tym objawem niepomyślnym dla republiki, ogłoszony został akt urzędowy, który pogorszy jeszcze stan usposobień umysłów. Aktem tym jest okólnik ministra spraw wewnętrznych, który oświadcza, że wystąpi przeciw nieprawidłowemu stanowisku urzędników, i zapowiada wydalenie ze służby tych urzędników, którzy objawili nieprzyjazne dla rządu dążności.

W kołach republikańskich utrzymuje się pogłoska, że rząd zbiera gorliwie materyały, ażeby w Izbie przedsięwziąć ścisłą rewizyę wielu wyborów konserwatywnych i unieważnić je następnie.

Donoszą z Paryża, że kilku członków ciała dyplomatycznego zapytywało pana Freycineta o zamiary pana Grevy'ego, na co oświadczyć miał minister spraw zagranicznych, iż Grevy zdecydowany jest przyjąć nadal godność prezydenta republiki, gdyby ponownie został wybrany.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 17 październ. W dalszym ciągu wczorajszych rozpraw w Izbie deputowanych (patrz *Ostatnią Pocztę*) deputowany Herbst, uzasadniając swój wniosek, widzi w tem główny powód nieodzownej potrzeby reformy podatku konsumcyjnego, iż dochód z tego podatku w Wiedniu zmniejsza się ciągle, chociaż cyfra ludności wzrasta, co świadczy, iż ludność ta ubożeje. Mowca wskazywał przytem na Buda-Peszt, gdzie dochody podatkowe podnoszą się stopniowo. Dr. Herbst, omawiając sprawę wiedeńskich linij miejskich, zarzucał Rządowi tak w tej sprawie, jak w kwestyi tramwajowej, brak przychylności dla Wiednia, i uczynił w końcu wniosek, aby wybrać komisyę z 24 członków dla wypracowania projektu ustawy o reformie podatku konsumcyjnego.

Jego Eksc. p. Minister skarbu dr. Dunajewski, odpowiadając na powyższe wywody, oświadczył, że kwestya podatku konsumcyjnego nie jest bynajmniej nową, owszem datuje się jeszcze od czasu, gdy wnioskodawca był referentem komisyi budżetowej. P. Minister nic nie ma przeciw złożeniu komisyi, jakiej domaga się dr. Herbst. Jak każdy minister, tak samo i Mowca zgodzi się chętnie na reformę podatku konsumcyjnego, jeżeli tylko Izba zechce wziąć pod rozwagę obmyślenie odpowiedniej kompensaty. Co się tyczy innych ważnych kwestyj, jak linij miejskich i t. d., to w tej mierze mogą zachodzić różne zapatrywania, p. Minister jednakże zmuszonym jest odeprzeć stanowczo zarzut braku przychylności dla Wiednia.

Po replice dr. Herbsta, iż nie zaprzecza subjektywnej życzliwości członków Rządu, oświadczył p. Minister skarbu, iż nie brak ani subjektywnej, ani objektywnej życzliwości ze strony Rządu dla rezydencyi.

Przemawiali jeszcze deputowani: dr. Kronawetter, dr. Menger i Suess, poczem Izba przyjęła wniosek dr. Herbsta.

P. Minister handlu, baron Pino, odpowiadając na interpelacyę w sprawie tramwajowej, powiedział w uzupełnieniu swojego poprzedniego oświadczenia (patrz „Ostatnią pocztę"), iż Rząd przy urzędowem traktowaniu sprawy tramwajowej, uważa za swoją powinność trzymać się obowiązującego dlań odtąd prawnego zapatrywania wyrzeczonego przez Trybunał administracyjny. Z wezwania przesłanego zarządowi tramwajowemu, aby zawarł niezbędne porozumienie z gminą wiedeńską, wynika jasno, iż gminie tej wolno postawić Towarzystwu tramwajowemu wszelkie warunki co do użytkowania ulic, jakie uważa za odpowiednie celowi i jakie są ustawą dozwolone. Rząd będzie popierał jak najskuteczniej gminę wiedeńską przy zastosowaniu praw, przyznanych jej przez Trybunał administracyjny.

Izba przystępuje dzisiaj do rozpraw adresowych.

Wiedeń, 17 października. W Izbie deputowanych p. Prezes gabinetu odpowiadając na znaną interpelacyę dep. Grocholskiego w sprawie wydalania z Prus poddanych austryackich oświadczył, iż Rząd zwrócił się bezzwłocznie do rządu pruskiego, aby się dowiedzieć o powodach rozszerzenia rozporządzenia o wydalaniu obcokrajowców. Wedle otrzymanej odpowiedzi, rząd pruski uważa te wydalania jako czysto wewnętrzne zarządzenia spowodowane stosunkami wyznaniowemi i językowemi. Wobec podobnego stanowiska rządu pruskiego, które nie pozwala spodziewać się, aby odwołanie się na prawo międzynarodowe i traktat handlowy z dnia 20 maja 1881 r. mogło odnieść pomyślny skutek, Rząd nie jest w tem położeniu, aby w sprawie uchylenia pomienionych zarządzeń mógł przedsięwziąć dalsze kroki. Pomimoto Rząd niezaniedbał i niezaniedba w przyszłości w wypadkach zasługujących na szczególniejsze uwzględnienie poczynić ze swojej strony co jest tylko możliwem aby wyjednać przynajmniej złagodzenie wydanych zarządzeń. Rząd pruski przyrzekł życzliwe uwzględnianie i za naszem wstawieniem się w kilku już wypadkach cofnął rozkaz wydalenia. Ponieważ skutkiem zarządzeń rządu pruskiego spodziewać się należy przypływu do Galicyi wydalonych osób, Rząd celem pomieszczenia i chwilowego zaopatrzenia osób pozbawionych utrzymania gotów jest popierać odnośne komitety przez udzielenie zezwolenia na składki i przez obniżenie cen jazdy na kolejach państwowych. Dalszą pieczę około potrzebujących pomocy, należy pozostawić tym gminom, do których należą osoby wydalone.

Po trzeciem czytaniu ustawy o prowizoryum budżetowem i ustawy o kontyngensie rekruta, rozpoczęła się rozprawa adresowa.

Do głosu zapisało się 31 mowców przeciw, a 29 za adresem większości.

Wiedeń, 17 października. Izba deputowanych zezwoliła na wydanie sądom deputowanych dr. Blocha i Pernerstorfera. Dep. Lienbacher i towarzysze uczynili wniosek o wydanie ustawy w sprawie podatku gruntowego.

Wiedeń, 17 październ. (*Tel. pr.*) Pogłoska, jakoby Jego E. Kazimierz Grocholski zamierzał złożyć przewodnictwo w Kole polskiem, jest pozbawioną wszelkiej podstawy.

Deputowany Świeży ma w Izbie deputowanych, w rozprawie adresowej, przedstawić stosunki narodowościowe na Szląsku.

Wiedeń, 17 października. (*Tel. pr.*) Zastępca profesora technologii chemicznej w szkole politechnicznej we Lwowie, Bronisław Pawlewski, został mianowany nadzwyczajnym profesorem tegoż przedmiotu.

Sędzia powiatowy w Tyśmienicy, Paulin Moszyński, mianowany został sekretarzem Rady sądu okręgowego w Złoczowie. Sędziami powiatowymi zostali mianowani: Adjunkci: Edward Rippel w Kocmaniu dla Seretu, Teoklist Tomaszczuk w Radowcach dla Radowiec, Jan Kossowicz w Kocmaniu dla Dorny i Jan Grigorcze w Storożyńcu dla Kimpolungu. Dalej mianowani sędziami powiatowymi adjunkci: Karol Nemetz we Lwowie dla Nowegosioła, Edward Poźniak w Brzeżanach dla Gwoźdźca i Filemon Wiechański w Samborze dla Tyśmienicy.

Inspektorami szkolnymi zostali mianowani: dla powiatu Gorlice, starszy nauczyciel w Leżajsku, Władysław Szeliga, dla powiatu Pilzno, nauczyciel szkoły wydziałowej w Wieliczce, Jakób Kowalski i dla powiatu Kolbuszowa, nauczyciel szkoły ludowej w Korczynie, Jan Długosz.

Suplent gimnazyum w Czerniowcach, Tarnowiecki, został mianowany nauczycielem w tymże zakładzie naukowym.

Belgrad, 17 października. (Telegram *N. fr. Presse*). Serbia zaprotestowała przeciw uchwałom konferencyi ambasadorów w Konstantynopolu i rozpoczęła akcyę przeciw Bułgaryi. Część wojsk serbskich, skoncentrowanych pod Niszem, przekroczyła wczoraj o godzinie 5tej po południu granicę bułgarską.

Belgrad, 17 października. (*Tel. pryw.*) Serbskie sfery wojskowe parły do akcyi.

Wiedeń, 17 października (*Tel. pr.*) Doniesienie, że wojska serbskie przekroczyły już granicę bułgarską, nie zostało jeszcze oficyalnie potwierdzonem. Obóz króla Milana jest obecnie w Niszu.

Nisz, 18 października. Doniesienie pewnych dzienników o rozpoczęciu akcyi wojennej jest zupełnie bezpodstawnem.

Petersburg. 17go października. (*Tel. pryw.*). *Journal de St. Petersb.* pisze, iż czas już wielki, aby położono kres panującemu w pojęciach zamętowi. Rossya nie da się wciągnąć w wir wypadków, albowiem ma do strzeżenia inne interesa nie zaś interesa rewolucyi z dnia 18go września

Konstantynopol, 17 października. (*Tel. pryw*) W memoryale ambasadorów jest między innemi następujący ustęp: „Utrzymanie pokoju jest jednomyślną wolą mocarstw".

Sofia, 17 października. Książę Aleksander po przeglądzie wojsk, zwidził Tirnowę, Siemen i Jamboli. Na noc powrócił do Slivna, a jutro zrana wyjedzie do Küstendzy i Dubnicy, gdzie odbędzie przegląd wojsk rozlokowanych tam w celu zabezpieczenia spokoju od strony Macedonii, poczem wprost powróci do Filipopola

Sofia, 17 października Książe Aleksander odbędzie dzisiaj i jutro inspekcyę wojsk, poczem nie wstępując wcale do Sofii uda się na mieszkanie do Filipopola.

Wiedeń, 17 października. (*Tel. pr.*) Z Rzymu awizują wysłanie włoskiej eskadry do Pireus.

Iusbruk, 17 października. W skutek wystąpienia Adygi i jej dopływów, sprawiła powódź liczne spustoszenia w okręgach: Roveredo, Tione, Riva, Clöss i Cavalese. Wiele domów uniosła woda ze sobą i zniszczyła gościńce, mosty i budowle ochronne. Według ostatnich doniesień, w kilku okolicach opadają już wody i zmniejszyło się niebezpieczeństwo.

Celowiec, 17 października. Ze wszystkich części górnej Karyntyi nadchodzą doniesienia o ponownych spustoszeniach wskutek powodzi.

Berlin, 17go października (*Tel. pryw.*). Cesarz Wilhelm ma dnia 23 b. m. powrócić do Berlina.

Paryż. 17 października. (*Tel. pryw.*) W 55 departamentach francuskich ma być jutro wybranych 268 deputowanych, z tych, 234 na prowincyi.

Minister spraw wewnętrznych wydał ponownie energiczny okólnik, w którym napomina funkcyonaryuszów republiki do lojalnego postępowania i grozi karami tym, którzy przedsięwezmą kroki przeciw republice, albo też popierać będą akcyę szkodliwą dla republiki

Londyn, 17 października. *Times* ogłasza ultimatum rządu indyjskiego do króla Birmy w którem domaga się przyjęcia z honorami wysłańca brytyjskiego, zaniechania wszelkich kroków przeciw Birmie brytyjskiej i kompanii handlowej, a to aż do czasu, gdy zostanie należycie zbadanym zatarg pomiędzy tą kompanią i rządem Birmy. W przeciwnym razie rozpocznie się bezzwłocznie akcya przeciw Birmie.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

NADESŁANE.

Główny powód wyludnienia przypisują powszechnie niezliczonym wypadkom śmierci ze suchot. Ta straszna choroba zaczyna się przez katar. Zatem bez wahania należy dać do zażycia dwie kapsułki Guyot'a przy każdem jedzeniu. Ten środek jest o tyle skutecznym o ile nieszkodliwym bynajmniej i może być zażywany przez osoby najdelikatniejszej kompleksyi. Wymagać na etykiecie podpisu E Guyot' w trzech kolorach adresu fabrykanta: 19, rue Jacob w Paryżu. Kapsułki Guyot'a są białe, a nazwisko Guyot'a odbite na każdej kapsułce. (6790 3)

W Teatrze hr. Skarbka.

W sobotę dnia 17 października 1885.

Czwarty i ostatni gościnny występ

WŁADYSŁ. MIERZWINSKIEGO

nadwornego śpiewaka Ich Ces. Mości cesarza Austro-Węgier i cesarza niemieckiego, trzeci i ostatni gościnny występ pani Bronisławy Dowiakowskiej, pani Adeliny Paschalis i pana Ludwika Wierzbickiego.

TRUBADUR

(Il Trovatore)

opera w czterech aktach J. VERDI'EGO

Kapel. p. H. Jarecki Reżyser p. J. Myszkowski

OSOBY;

Hrabia Luna	p. Wierzbicki
Leonora	pni. Dowiakowska
Manriko, trubadur	W. Mierzwiński
Azucena, cyganka	pni. Paschalis
Fernando	p. Koncewicz
Ruis, powiernik Manrika	p. Wojnowski
Inez, powiernica Leonory	pni. Karge
Starszy cygan	p. Łomiński

Żołnierze, cyganie, cyganki, straż.

Początek o godzinie 7-mej wieczorem.

Zwracamy uwagę na umieszczony dziś inserat zakładu ogrodniczego **Antoniego Klimowicza we Lwowie.**

Zwraca się uwagę P. T. Publiczności na ogłoszenie **Piotra Miączyńskiego** fabrykanta nafty.

Przyjechali do Lwowa

dnia 17 października 1885.

Hotel George'a

Pp. S. hr. Dzieduszcka z Jezupola. M. hr. Łoś z Czyszek. W. Tchorznicki z Pohorylec. M. Zakrzewski z Wiktorowa. K. Ochocki z Białoboźnicy. Dr H. Max z Tarnopola. H. Polko z Żółkwi.

Hotel Europejski

Pp. A. Woyczyński z Jadwięgi. K. Matczyński z Rudek. A. hr. Kruzenstein z Niemirowa. S. Kwiatkowski z Łańcuta. Dr. W. Sulerzycki z Krakowa. H. Goiginger z Krems.

Hotel Francuski

Pp. P. Łastowiecki z Lipnik. L. Giełdziński z Gdańska. E. Dymuczek z Wiednia. S. Bartin z Brodów. E. Felsen z Przemyśla. E. Dietz z Lipska. J. Koch z Węgier.

Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1885

przychodzą do Lwowa:

podług zegaru lwowskiego

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 5 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 3 minut 58 po południu pociąg kuryerski.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 12 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 20 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 2 min. 15 po południu pociąg kuryerski, o godz. 3 min.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 35 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Husiatyna Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Pociąg osobowy: o godz. 1 min 25 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza Borysławia, Chyrowa, Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godz. 8 min. 25 rano ze Stryja, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia. 5 rano i o god. 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Podwołoczysk: z dworca **Podzamcze:** o godz. 6 min. 7 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 9 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz. 2 min. 25 po południu pociąg kuryerski.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie z dnia 17 października 1885 o 7 rano.

Barometr 739.69 mm. przy temp 0°C. Psychrometr suchy 12 2 C Psychrometr wilgotny 11.3°C Prężność pary 9.4 mm. Wilgoć 90.%. Zachmurzenie 0 Wiatr S 1, Ozon 4.

Temperatura powietrza 9.8 R.

Barometr opada

Stan barometru nad poziom morza 764.89 mm

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 20 9,0C.

Najniższa temperatura w nocy 12.1°C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g 0.0 mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49^{\circ}50'$ $\lambda = 41^{\circ}41'$ w. = $340^m,5$.

Dla 18 października 1885

E = —14 m 49 s, 88 Θ_0 = 13^h 48m $17s_{26}$

Zachód słońca 17go października o 5h. 4 m, o wschód o 18h. 28 m,. 1

W październiku nastąpi ostatnia kwadra księżyca 1d 1h 5 m_2; nów 7d 21h 7m, 5; pierwsza kwadra 15d 14h 56m, 8; pełnia 23d 10h m.,58 ostatnia kwadra 30d 7h 33m, 9.

Księżyc znajdować się będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 3d 12h 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 15d 19h, 5.

Równanie czasu będzie przez cały październik ujemne, wskutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe

Średni stan barometru na październik zredukowany do poziomu Adryatyku jest dla Lwowa 763 .mm9 średni stan temperatury 7°,8C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

16 października 1885	2h	9h	18h
Stan barometru w milimetr.	740,87	738,81	735,78
Stan termometru suchego w st. Cels.	21,2	15,2	13,8
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	18,2	14,6	11,4
Prężność pary w p w środ. w milimetr.	13,7	12,8	8,6
Wilgotność powietrza względna w %.	74	93	73
Stan nieba.	1	0	1
Kierunek wiatru.	N.	SE.	SW.
Moc wiatru.	1	2	2
Ilość opadu mierzonego o 2h 0 mm.0			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h 22,4			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana 9h. 11,8			
Elektryczność powietrza, woltów	389	316	200

Prognoza na dobę następną od 12h w południe 17 października 1885.

Przy wietrze południowo-zachodnim i średniej temperaturze dnia około 16° C., niebo przeważnie czyste wilgoć powietrza mierna pogodnie.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 16 października 1885.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	219	50	223	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	219	—	222	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	272	—	276	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	225	—	230	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	60	99	60
„ „ „ 4 pr. w. a.	90	25	91	25
„ „ „ 5 pr. okresowe	98	60	99	60
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41 ½ l.	87	25	88	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	45	102	45
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	20	97	20
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	98	65	99	65
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	53	—	56	—
4½ prc. kraj. listy zastawne	91	50	92	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100	90	102	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	97	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	75	91	75
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	90	6	—
Dukat cesarski	5	93	6	04
Napoleondor	9	95	10	05
Półimperyał	10	29	10	40
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	22	1	24
100 marek niemieckich	61	70	62	40
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

(Akcye: bez kupona; List. zast.: bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 14 października 1885.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	80.60	80.75
luty-sierpień	80.55	80.70
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	81.65	81.80
kwiecień-październik	81.70	81.85
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	126.50	127.50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	138.75	139 25
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	138.75	139.25
„ „ 1864 po 100 złr.	169.—	169.50
„ „ 1864 po 50 złr.	168.—	169 —
Renty Com. po 42 lir. austr.	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	155.—	15[illegible]
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	93.65	98.80
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	108.25	108.50
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	107.50	—.—
Bukowiny	102.50	103.50
Galicyi	101.60	102.—
Niższej Austryi	107.50	108.25
Siedmiogrodu	101.40	101.90
Węgier	102.50	103.15
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	94.—	94.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	277.20	277.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	550.—	556.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	857.—	859.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	442.—	444.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	239.—	240.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2247	2252
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	220.—	220 50
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. w. a. war.	218.—	219.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	276.50	277.—
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a.	128.—	128 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	170.50	171.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	53.—	57.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w. złocie w 50 l.	99.75	100.25
„ „ „ premiowe po 3 pr.	—.—	—.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	99.75
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.75	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ po 5 prc.	99.—	99.30
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.—	99.30
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.25	102.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	102.20	102.40
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	102.25	102.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	97.50	98.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.—	107.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.—	102 —
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.—	100.50
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.50	99.90
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.—	82.50
z r. 1884	89.40	89.80
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98.40	99.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	174.75	175.50
Clarego po 40 zł. m. k.	39.25	39.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114 —	114.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	18.—	19.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.—	19.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.—	22.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.50	42.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	37 —	37.75
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13 70	13 90
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	8.95	9.20
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	17.50	18.—
Salma po 40 zł. m. k.	55.50	56.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.50	50.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	132.50	133.25
„ „ po 50 zł. w. a.	68.50	69.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.—	28.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.50	38.75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	125.90	126.15
Paryż za 100 fr.	49.90	50.—
Kurs złota		
Dukat cesarski mon.	5.96.—	5.98 —
„ pełnej wagi	5.98.—	6.—.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.99.—	10.01.—
Rossyjski imperyał	10.30.—	10.33 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5. prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	91.50	92.50

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 16 października 1885.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	80	60
„ „ „ w srebrze	81	25
Renta w złocie	108	35
5 prc. austr. rent. marcowa	97	80
Akcye banku wiedeńskiego	853	—
„ „ kredytowego	277	25
Londyn	125	60
Srebro		—
Napoleondor	9	97½
Dukat cesarski men.	5	94
100 marek niemieckich	61	75

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 9341.

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia Jakóba Rupp (senior) i Elżbietę Rupp, z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że na prośbę Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie celem zaspokojenia sumy 3000 zł. z pn. rozpisana zostaje licytacya publiczna ich majętności Marki w Trościańcu na terminie dnia 12 listopada, 10 grudnia 1885 i 14 stycznia 1886 i że dla nich kuratora w osobie adw. dr Leonarda Tarnawskiego ustanowiono i temuż dotyczącą uchwałę licytacyjną doręczono.

Przemyśl, 5 sierpnia 1885.

L. 4763. (6804 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach rozpisuje w celu zaspokojenia pretensyi Abrahama Schreiera w kwocie 170 zł. 50 ct. wa. z pn. publiczną relicytacyę realności Andrunia Kozoryza p. l. k. 104 w Bohorodczanach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w dwóch terminach t. j. na dzień 22 października i 27 listopada 1885, każdym razem o godzinie 10 z rana w zabudowaniu sądowem, na których rzeczona realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa 450 zł. aw., wadyum wynosi 45 zł. aw. Bliższe warunki licytacyi w registraturze sądowej przejrzeć można.

Bohorodczany, dnia 14 września 1885.

L. 3335. (6760 3 -3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Stanisława i Anny Jarema w kwocie 500 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 10 listopada, 14 grudnia 1885 i 20 stycznia 1886, zawsze o godzinie 10 rano licytacya gospodarstwa pod Nr. 77 w Słobodzie położonego, a wedle wykazu hipotecznego tejże gminy Nr. 448 Józefa Topolnickiego własnego.

Cena wywołania 3310 zł. w. a. Zakład 331 zł. w. a. Kuratorem wierzycieli jest p. dr. Pasławski z Kozowy.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Kozowa, dnia 16 września 1885.

Licytacye.

L. 7696. (6833 2—3)

Dnia 12 listopada 1885 o 10 godzinie z rana odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2 egzekucyjna licytacya realności l. tab. 856 wyk. hip. 624 gminy kat. Brody, Leopolda i Betti małż. Senzer własnej, celem zaspokojenia pretensyi gminy miasta Brodów w kwocie 925 zł. 98 ct. wa. z pn., także niżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę kupna.

Wadyum zniża się na 5 prc. ceny szacunkowej w kwocie 11500 zł. wypośrodkowanej.

Reszta warunków licytacyjnych tus uchwałą z dnia 30 sierpnia 1884 l. 11028 zatwierdzonych i ogłoszonych, pozostaje niezmienioną.

Kuratorem późniejszych i niewiadomych wierzycieli adw. dr. Braun w Brodach.

C. k. sąd powiatowy.

Brody, dnia 26 czerwca 1885.

L. 11818. (6521 2—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy niniejszem wiadomem czyni wszystkim chęć kupna mającym, że na prośbę c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, celem zaspokojenia sumy 1960 zł z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 116a⁴/₄ w Stanisławowie położonej, dawniej dłużnika Seliga Rubinsteina a obecnie jak dom. II⁴/₄ pag. 231 n. 2 haer. dra Karpela Lipy własnej, w terminach dnia 16 listopada i dnia 7 grudnia 1885, każdym razem o 10 godzinie rano w tutejszym sądzie obwodowym przeprowadzoną zostanie z tem, że przy takowych realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej sprzedaną zostanie. Cenę wywołania stanowi kwota 3168 zł., wadyum 316 zł. 80 ct. Resztę warunków licytacyjnych, tudzież ekstrakt tabularny i akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 9 sierpnia 1885 prawo zastawu na wyż rzeczonej realności uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, przez kuratora dra Kwiatkowskiego z substytucyą dra Eminowicza i edyktem niniejszym.

Stanisławów, dnia 19 września 1885.

L. 12139. (6720 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 127 zł. 80 ct. i 127 zł. 80 ct. a. w. z pn. na rzecz c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 11 listopada 1885 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Samuela Beigla pod l. 71¹/1927 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania, poniżej której także realność ta sprzedaną będzie, 8.000 zł. Wadyum 400 zł. a. w. Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po 2 marca 1885 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem rozpisania licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono uchwałą z 11 kwietnia 1885 l. 4757 kuratorem ad actum p. adw. dra Trzcienieckiego a zastępcą tegoż p. adw. dra Leiblingera.

Tarnopol, dnia 5 września 1885.

L. 8376. (6805 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Czortkowie wiadomo czyni, że w dniach 12 listopada, 17 grudnia 1885 i 21 stycznia 1886, każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności pod l. wyk. hip. 259 w Bazarze, dłużnika Jurka Matwijów własnej, celem zaspokojenia pretensyi Jakóba Agapsowicza w kwocie 30 zł. z tem, że realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim także poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 345 zł. Zadatek 34 zł. 50 ct. Akt oszacowania i ekstrakt tabularny w registraturze przejrzeć można.

Czortków, dnia 20 sierpnia 1885.

L. 5177. (6746 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Żywcu wiadomem czyni, iż w sprawie egzekucyjnej Jana i Joanny Miodańskich pko Antoniemu i Jadwidze Dowsilasom o 1000 zł. aw. z pn., iż realność pod n. k. 63 w Żywcu, wśląd ks. gł. miasta Żywca tom II str. 118 egzekutów własna, sprzedaną zostanie w drodze egzek. licytacyi w dwóch terminach w dniu 11 listopada i dniu 16 grudnia 1885 w tut. sądzie. Cena szacunkowa i wywołania 1360 zł. Wadyum 136 zł. aw. Reszta warunków i wykaz hipot. można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Żywiec, dnia 20 września 1885.

L. 5175. (6747 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Żywcu uwiadamia, iż realność pod n. k. 8 l. wyk. hip. 24 ks. gr. gminy Ostre, własność Izydora i Julianny Wandzłów, sprzedaną zostanie w drodze egzek. licytacyi w dniach 11 listopada, 16 grudnia 1885 i 13 stycznia 1886 w tymże c. k. sądzie.

Cena szacunkowa i wywołania 784 zł. zł. Wadyum 79 zł. aw. Reszta warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny jest do przejrzenia w tut. sąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Żywiec, dnia 20 września 1885.

L. 5513. (6844 2—3)

Zbarazki sąd powiatowy uwiadamia, że dnia 5 listopada 1885 o godzinie 10 rano odbędzie się relicytacya realności Jaśka Padalczuka pod nk. 82 w Szelpakach, wyk. hip. 129 księgi gr. gminy katastralnej Szelpaki objętej, na zaspokojenie pretensyi Izaaka Ginsberg 137 zł. z pn.

Sprzedaż nastąpi za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania 295 zł. Wadyum wynosi 29 zł. 50 ct. Resztę warunków i ekstrakt tabularny przeglądnąć wolno w registraturze.

Zbaraż, dnia 23 sierpnia 1885.

L. 7770. (6795 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi obwieszcza, że w sprawie Srula Meiera Lachsa odbędzie się relicytacya połowy realności pod l. k. 70 w Kołomyi, Anny Winiarskiej własnej, w jednym terminie dnia 6 listopada 1885 o 10 godzinie rano w B. IX, na którym realność ta za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Cena oszacowania i wywołania 235 zł. Wadyum 11 zł. 75 ct. Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. adw. dr. Zakrzewski. Bliższe szczegóły warunków w registraturze.

Kołomyja, dnia 27 sierpnia 1885.

L. 3976. (6841 2—3)

Dnia 5 listopada, 26 listopada i 17 grudnia 1885, każdym razem o 10 godzinie rano, odbywać się będzie w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności pod n. k. 193 w Żarnówce, Józefa Kopra własnej, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu włościańskiego w likwidacyi zostającego we Lwowie 132 zł. z pn.

Cena wywołania 350 zł. Bliższe warunki licytacyi i protokół opisu i oszacowania wolno przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Maków, dnia 4 września 1885.

L. 5737. (6871 2—3)

W dniach 30 października, 30 listopada i 30 grudnia 1885, każdym razem o 10 godzinie przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczny przetarg sianożęci dłużników Jwana Kawaciuka własnej, pod l. k. 130 w Myszynie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, protokołem z dnia 12 grudnia 1879 l. 9191, pod pozycyą 4 zastawniczo opisanej, na zaspokojenie należytości w kwocie 120 złr. a. w. z pn., na rzecz Abrahama Greifa.

Cenę wywołania stanowi kwota 140 złr., zakład zaś 14 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach zostanie powyższa realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim zaś nawet poniżej takowej, najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

Protokół zastawniczego opisania i bliższe warunki, mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Peczeniżyn, 26 czerwca 1885.

L. 4473. (6864 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano, w dniu 22 października 1885, za jaką bądź cenę licytacya realności, według wyk. hip. 61 gminy Kosowiec Andrucha Popowicza własnej, na rzecz Jzraela Lesera pto 67 złr. 40 ct. z pn.

Cena wywołania 140 złr., wadyum 14 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adwokata dr. Flakowicza w Sanoku.

Gródek, 30 lipca 1885.

L. 4615. (6863 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Boryni podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 26 października, 26 listopada i dnia 21 stycznia 1886, każdym razem o 10 godzinie przed południem przedsięweźmie, celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredyt. włościańskiego w kwocie 640 złr. 56 ct z pn., egzekucyjną licytacyą sprzedaż dwóch realności pod l. k. 91 w Siankach i pod l. k. 74 w Jaworowie, w jedną skomasowanych, ciała tabularnego niestanowiących protokołem szacunkowego opisania z 5 kwietnia 1875 opisanych, Wolfa Brenesa własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 1200 złr.

Zakład 120 złr.

Przy trzecim terminie zostaną wspomniane realności i niżej ceny szacunkowej jednak nie niżej wysokości zabezpieczonych pretensyj sprzedane.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, ustanowiono Leisora Krausa z Jaworowa.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki mogą być w ts. registraturze przejrzane.

Borynia, 23 listopada 1885.

L. 12124 (6857 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości że w celu ściągnięcia sumy 200 zł. w. a. z pn, na rzecz Chaima Löwensohna odbędzie się dnia 27 października i 27 listopada 1885, o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż połowy placu budowlanego, pod nr. 316/108 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie będzie 1102 złr 50 ct. w. a.

Wadyum 110 złr. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu. Dla wierzycieli, którzyby po 22 marca 1885, prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi, z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adw. dr. Blausteina, a zastępcą tegoż p. adwokata dr. Horowitza.

Tarnopol, 29 sierpnia 1885

L. 7462. (6854 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi obwieszcza, że w sprawie Banku hipotecznego odbędzie się licytacya dóbr Rożnów i majętności Danyłówka dra Dyonizego Jamińskiego własnych, w powiecie sądu zabłotowskiego w jednym terminie dnia 11 listopada 1885 o godz. 10 rano w B. VI, na którym dobra powyższe nawet niżej ceny szacunkowej i wywołania 180.000 zł., jednak tylko za taką cenę, któraby na zaspokojenie wszystkich zaintabulowanych na tych dobrach wierzycieli wystarczyła, sprzedane będą. Wadyum wynosi 18 000 zł. W razie niesprzedania wyznacza się termin do ułożenia ułatwiających warunków na 11 listopada 1885 o godz. 4 po południu. Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Milgrom. Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

Kołomyja, dnia 13 sierpnia 1885.

L. 5170. (6488 2—3)

C k. sąd powiatowy w Jarosławiu wiadomem czyni, że dnia 13 listopada 1885 o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie publiczna przymusowa sprzedaż pół morga gruntu do realności l. d. 145 w Jarosławiu leżajskie przedmieście, należącego, Bazylego Liśkiewicza własnego, celem zaspokojenia pretensyi Jana Skarbka w kwocie 100 zł. a. w. z pn. Na terminie tym grunt za lub wyżej, a nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedany będzie.

Cena szacunkowa 200 zł., wadyum 20 zł. aw. Akt opisania i oszacowania, tudzież warunki licytacyjne mogą być przejrzane w registraturze. Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem adwok. d. Juliana Ruczkę.

Jarosław, dnia 30 czerwca 1885.

L. 9754. (6835 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Rybotyczach położonej wedle wyk. hip. 123 i 124 tejże gminy i w Posadzie rybotyckiej wedle wyk. hip. 121 dłużników Konstantego i Maryi Dębskich własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 1173 złr. dnia 26 października, dnia 30 listopada 1885 i dnia 14 stycznia 1886 każdym razem o godzinie 10tej rano, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 4450 złr na trzecim zaś i poniżej takowej. Wadyum wynosi 200 złr. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć. Wreszcie ustanowiono dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 30 września 1884 do tabuli weszli kuratorem Antoniego Richtera i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Dobromil, dnia 27 sierpnia 1885.

L. 4483. (6763 3—3)

W dniach 26 października i 30 listopada 1885, o godzinie 10 z rana odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna licytacya realności pod lk. 656 w Perchińsku powiatu Dolińskiego położonej, z domu mieszkalnego pod n. k. 656, domu mieszkalnego pod n. k. 84, budynków gospodarczych, tartaku o dwóch piłach, młyna o 3 kamieniach, foluszu i około 20 morgów gruntu się składającej, Izaka i Racheli Knollów własnej, celem zaspokojenia sumy 687 zł. 38 ct. w. a. z pn. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie.

Za cenę wywołania stanowi się sumę 1200 zł.

Wadyum wynosi 10pr. ceny wywołania.

Gdyby realność ta na powyższych terminach wyżej lub za cenę wywołania sprzedaną być nie mogła, natenczas celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych wyznacza się termin w sądzie tutejszym dnia 25 stycznia 1886 o 10 godzinie z rana z dołożeniem, iż niestawający na tym terminie wierzyciele jako przystępujący do większości głosów stawających, uważani będą.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli i tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się Sylwestra Hołubowskiego z Perehińska.

C. k. sąd powiatowy

Rożniatów, 18 września 1885.

L. 9341. (6517 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje celem ściągnięcia dłużnej sumy 1500 zł. i 1500 zł. z odsetkami po 12pr. od dnia 21 października 1875 i 20 kwietnia 1875 bieżącemi, tudzież dalszemi 3pr. odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, kosztów egzekucyjnych poprzednio w kwocie 9 zł. 97 ct., jak też obecnie w kwocie 24zł. 87 ct. przyznanych, ponowną publiczną przymusową sprzedaż folwarku „Marki" w Trościańcu powiatu Jaworów położonego, wedle dom 517 p. 61 n. 1 har. małżonków Jakóba Rupp (senior) i Elżbiety Rupp własnego na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, która w trzech terminach a to dnia 12 listopada, 10 grudnia 1885 i 14 stycznia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano, w biurze Nr. 21 się odbędzie.

Cena wywołania 5000 zł., wadyum 500 zł.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny złożone do przejrzenia w registraturze sądowej.

O tem zawiadamia się obydwie strony, c. k. Prokuratoryę skarbu, c. k. urząd podatkowy w Jaworowie, wierzycieli Jana Müllera i Piotra Müllera z życia i miejsca pobytu niewiadomych jakoteż wierzycieli, którzyby po dniu 27 lutego 1885 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła do rąk kuratora dra. Juliana Łuteckiego z zastępstwem dr. Karola Regera.

Przemyśl, 5 sierpnia 1885.

3l. 849. (6710 1—3)

Auszug aus der Kundmachung.

dtto Lemberg, vom 4. Oktober 1885.

Am 23. Oktober 1885, um 11 Uhr Vormittags wird bei der k. k. Intendanz (General Kommando Gebäude) eine öffentliche Verhandlung bei Entgegennahme schriftlicher und mündlicher Anbothe abgehalten werden.

Die Sicherstellung umfaßt nachstehende Arbeitsleistungen für das Solarjahr 1886 welche bei günstigen Preisen mit Genehmigung des k. k. Reichskriegs Ministeriums auch auf mehrere Jahre hintangegeben werden können

Beim k. k. Militär Betten Magazin in Lemberg:

Umheften der Roßhaar und Holzfahre Matratzen, dann Roßhaarkopfpölster, Heften der Offiziers-Strohsäcke, Reparatur der hölzernen Bettstellen und Beistellung der hiezu erforderlichen neuen hölzernen und eisernen Bestandtheile, dann

Anstreichen hölzerner Bettstellen mit braungelber Oehlfarbe für das Betten Magazin als Garnisonsspital in Lemberg;

beim k. k. Filialbetten Magazin in Brzeżan und Jaworów:

Bettensorten Wasch und Walkreinigung, dann Ausbesserung derselben,

Reparatur eiserner und hölzerner Bettstellen nebst Beigabe neuer eiserner und hölzernen Bestandtheile zu denselben, nebst Anstreichen hölzerner Bettstellen mit braungelber Oehlfarbe;

beim k. k. Filialbetten Magazin in Żółkiew:

Bettensorten Wasch und Walkreinigung sowie Ausbesserung;

beim k. k. Filialbetten Magazin in Złoczow:

Reparatur eiserner und hölzerner Bettstellen und Beigabe neuer: hölzerner Bestandtheile zu denselben, nebst Anstreichen hölzerner Bettstellen mit braungelber Oehlfarbe.

In auswärtigen Filial-Stationen müssen die bezüglichen Offerte bis 19. Oktober 1885, um 11 Uhr Vormittags beim betreffenden k. k. Militär Stations Kommando eingebracht werden, welche uneröffnet an die k. k. Intendanz des 11 Korps befördert, und am allgemeinen Verhandlungs-Tage von der Verhandlungs Kommission zur Amtshandlung praesentirt werden.

Alle übrigen Bedingnisse sowie Auskünfte betreff des Beibringung Soliditäts und Leistungsfähigkeits-Zeugnisse können bei den Militär Betten Magazinen in den genannten Stationen eingesehen werden.

Lemberg, am 8. Oktober 1885.

Vom k. k. Militär Betten Magazin.

L. 2857. (6896 1—3)
Dnia 14 października, dnia 11 listopada i 9 grudnia 1885, o godzinie 10 w lokalu sądowym odbędzie się publiczna licytacya należącego do spadku ś. p. Stefana Hawryluka pola w Zubrzcu w niwie „Dubyna“ czyli „Begasowa dolina“, wadyum 10 złr., cena wywołania 100 złr., niżej której dopiero na trzecim terminie, sprzedaż nastąpi resztę warunków w registraturze sądowej przejrzeć można.
C. k. sąd powiatowy
Potok-złoty, 28 lipca 1885.

L. 36406. (6901 1—3)
C. k. powiatowa dyrekcya skarbu w Kołomyi imieniem wysokiego skarbu jako właściciela realności pod nr. 259 i 260 w Śniatynie, przy ulicy ormiańskiej położonych, ogłasza, że w celu sprzedaży tych realności, tudzież należących do nich rekwizytów ogniowych, odbędzie się w dniu 4 listopada 1885, publiczna licytacya ustnie i za pomocą ofert pisemnych, w c. k. pow. dyrekcyi skarbu w Kołomyi.
Jako cenę wywołania ustanawia się za realność pod l. k. 259, kwotę 3200 złr., za realność pod l. c. 260 kwotę 3500 złr., za rekwizyta ogniowie 85 złr. 70 ct.
Pisemne nadaże, zaopatrzone w poręczne wynoszące 10 prc. ceny wywołania, wniesione być mogą najpóźniej w dniu 3 listopada 1885, do 9 godz. 2 po południu, do c. k. naczelnika powiat. dyrekcyi skarbu.
Bliższe warunki licytacyjne, przejrzane być mogą w c. k. powiat. dyrekcyi skarbu w Kołomyi.
C. k. powiatowa dyrekcya skarbu
Kołomyja, dnia 9 października 1885.

L. 2290. (6897 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Koniowie położonej, wedle wykazu hip. 74 tejże gminy dłużnika Maryśki Chomy, w jednej niewydzielonej połowie własnej, niemniej też realności wykazem hip. l. 123, księgi gruntowej Koniów objętej, w jednej szóstej części dłużnika Waśka Chomy własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego, w wysokości 23 rat á 12 złr. i reszty w kwocie 55 złr. 55 ct. a. w., dnia 4 listopada 1885, o godzinie 10 rano, za jaką kolwiek bądź cenę, to jest i poniżej ceny szacunkowej.
Wadyum wynosi 40 złr. a. w.
Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania, można w tutejszej registraturze przejrzeć.
C. k. sąd powiatowy
Starasól, 10 sierpnia 1885.

L. 4875. (6638 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Dębicy zawiadania, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 78 zł. z pn., odbędzie się 10 listopada, 10 grudnia 1885 i 14 stycznia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 44 w Pustyni położonej, dłużniczki Małgorzaty z Godków Anczarskiej własnej.
Cena wywołania 150 zł. w. a.
Wadyum 15 zł.
Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Dębica, dnia 18 sierpnia 1885.

L. 7185. (6806 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 50 zł. 56 ct. z pn. na rzecz Majera Litwaka odbędzie się dnia 29 października, 26 listopada i 31 grudnia 1885 o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności do niobjętej masy spadkowej Józefa Misiewicza należącej, ciała tabularnego niestanowiącej, w Nadziejowie pod l. k. 2 rep. 117 położonej.
Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie, wynosi 1640 zł., wadyum 164 zł. aw. Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.
Dla niewiadomych wierzycieli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum w osobie p. notaryusza Gumińskiego a p. Madejskiego zastępcą tegoż.
Dolina, dnia 29 sierpnia 1885.

L. 25275. (6689 3—3)
Krakowski sąd krajowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego w kwocie 55 zł. 38 ct. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 17 listopada, 15 grudnia 1885 i 21 stycznia 1886 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. k. 8 dz. V w Krakowie położonej, Kazimierza i Maryanny Walczakiewiczów własnej.
Cena wywołania 7.000 zł., wadyum 700 zł. Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej. Ewentualnie do ułożenia liższych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 21 stycznia 1886 o godzinie 4 po południu. Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Boroński.
Kraków, dnia 18 września 1885.

L. 4242. (6826 3—3)
C. k. sąd powiat. miej. del. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez c. k. uprz. gal. Zakład kredytowy włościański, wywalczonej sumy 40 złr. 60 ct. i 7 96 ct. w. a. z pn., publiczną licytacyę realności Anny, Piotra, Jędrzeja, Maryanny, Katarzyny, Tymka, Ilka i Ewy Holaków własnej, w wyk. hip. l. 241 gminy Zarudce zapisanej, na dzień 21 października 1885 i 18 listopada 1885, każdym razem o godz. 10 rano, w sali rozpraw.
Poręczne 30 złr. Na tych terminach, można tę realność nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej.
Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hip. przejrzeć można w ts. registraturze. Kurator niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Skowroński.
Lwów, 20 marca 1885.

L. 4243. (6827 3—3)
C. k. sąd pow. miej. del. sek. II we Lwowie zawiadamia niniejszem, iż w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włość. w likwidacyi a mianowicie 8 rat po 18 zł. z pn., tudzież reszty kapitału 227 zł. 95 ct. odbędzie się na dniu 20 października i na dniu 19 listopada 1885, zawsze o godzinie 10 rano w tus. sali rozpraw publiczna sprzedaż realności pod l. k. 103 w Jaryczowie nowym położonej, Kiryły i Anny małż. Garczyńskich własnej. Cenę wywołania stanowi wartość tejże realności w kwocie 600 zł., zaś resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w tus. registraturze.
Lwów, dnia 20 marca 1885.

L. 5055. (6734 3—3)
C. k. sąd powiatowy myślenicki ogłasza, iż w dniach 3 listopada, 30 listopada i 15 grudnia 1885, o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 3 w Borzęcie położonej, wedle wyk. hip. 3 ks. gr. tejże gminy Anny Suzułowej własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 150 zł. w. a. z pn., w pierwszych dwóch terminach za cenę wywołania 395 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej.
Wadyum wynosi 40 zł. w. a.
Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.
Myślenice, 21 września 1885.

L. 18300. (6848)
C. k. powiatowa dyrekcya skarbu we Lwowie podaje do wiadomości, że celem wydzierżawienia drogowej stacyi mytniczej w Doroszowie wielkim, na rok 1886, lub na lata 1886, 1887, odbędzie się licytacya ustna dnia 4 listopada 1885, od godziny 9 z rana do 2 po południu.
Otwarcie ofert nastąpi natychmiast po ukończeniu licytacyi ustnej.
Pisemne oferty należy wnieść najdalej dnia 3 listopada 1885, do godziny 2 z południa, do naczelnika c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu we Lwowie.
Mający chęć licytowania, winni złożyć do rąk komisyi licytacyjnej, względnie załączyć do oferty jako wadyum 6 część ceny wywołania.
Dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbowej, lub w nadzorach straży skarbowej tutejszego powiatu.

WYKAZ

Liczba porządkowa	Nazwa stacyi mytniczej i rodzaj tejże	Nazwa drogi	Taryfa myta drogowego za kilometry	Cena wywołania na jeden rok w. złr. w. a
1	Doroszów wielki myto drogowe	główny gościniec Warszawski	16	7778

Lwów, dnia 12 października 1885.

Księgi gruntowe.

L. 8732. (6893)
C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia, że dochodzenia, celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Lipnica“ z dniem 19 października 1885, rozpoczyna.
Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.
Kolbuszowa, 9 października 1885.

Upadłości.

L. 7852. (6889)
W konkursie do majątku Heny Frenkel uchwałą c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 3 marca 1885 l. 2965 otwartym, wyznaczam niniejszem termin do wykazania płynności i praw pierszeństwa dla wierzytelności, które po pierwszym terminie likwidacyjnym zgłoszone zostały, na dzień 28 października 1885 o godzinie 4 po południu w biurze gmachu sądu obwodowego, na który wszystkich interesowanych zapraszam.
Z c. k. sądu obwodowego.
Przemyśl, 8 października 1885.
Komisarz konkursowy.

L. 4644. (6824 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Wadowicach ogłasza wdrożone postępowanie konkursowe do majątku Aleksandra Herrfurtha kupca protokołowanego w Wadowicach zamieszkałego, a to do całego ruchomego, gdziekolwiek znajdującego się i do nieruchomego majątku położonego w krajach, w których ustawa z dnia 25 grudnia 1868 dz. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.
Komisarzem konkursowym zamianowany został pan Edmund Pareński c. k. sekretarz Rady przy c. k. sądzie obwodowym w Wadowicach tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwokat dr. Daniel ze substytucyą adwokata dr. Lorii w Wadowicach.
Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd, lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania wydziału wierzycieli wyznacza się termin na dzień 22go października 1885, o godzinie 10tej przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.
Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby o takowe nawet i spory wytoczone mi były, powinni takowe do dnia 20 listopada 1885 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, w sądzie obwodowym zgłosić i na terminie w dniu 4go grudnia 1885 o godzinie 10tej przed połudn. przed komisarzem konkursowym odbyć się mającym, do likwidacyi i do uporządkowania podać.
Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.
Zgłoszonym i na ogólnym terminie stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne, osoby, w których pokładają zaufanie.
Wierzyciele, którzy w Wadowicach lub w pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika tamże zamieszkałego w celu doręczania uchwał sądowych w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt zostałby kurator ustanowiony.
Dalsze ogłoszenia w toku tgo postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej.“
Wadowice, dnia 12 października 1885.

Konkursa.

L. 52485. (6876 2—3)
Celem nadania stypendyum z zapisu ś. p. Józefa Szmoniewskiego o rocznych 70 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.
Wsparcie to przeznaczone jest dla ubogich uczniów szkół średnich i wyższych w kraju istniejących. Pierwszeństwo służy przedewszystkiem ubogim uczniom z familii Szmoniewskich, po tych potomkom Adama i Amalii z Sattmanów małżonków Pawłowskich, nareszcie potomkom Adama i Anieli ze Szmoniewskich małżonków Franków.
Gdyby z powyższych rodzin nie było żadnego kandydata uzdolnionego, na ówczas nadane będą z pomienionej fundacyi dwa stypendya, każde o rocznych 35 zł. w. a. a to ubogim a celującym uczniom, pochodzenia polskiego, wyznania katolickiego, we Lwowie urodzonym.
Chcący się ubiegać o powyższe stypendyum, winni wnieść podania swoje, za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego, a to najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, tudzież ostatnie świadectwo szkolne. Kandydaci, którzy mniemają mieć pierwszeństwo do stypendyum powyższego, winni również pochodzenie swoje z jednej z wyżej nazwanych rodzin niewątpliwie udowodnić.
Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 11 październ. 1885.

L. 52483. (6875 2—3)
Celem nadania stypendyum z fundacyi szlachty byłego obwodu rzeszowskiego o rocznych 150 zł. w. a., która to kwota w miarę wzrastających dochodów fundacyi będzie podwyższana, ogłasza się niniejszem konkurs.
Stypendyum powyższe przeznaczone jest dla ubogiego młodzieńca, pochodzącego ze szlachty b. obwodu rzeszowskiego, który, ukończywszy przynajmniej szkoły początkowe z postępem dobrym uczęszcza jako uczeń publiczny do gimnazyum lub na uniwersytet.
Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego, a to najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, dowód pochodzenia ze szlachty b. obwodu rzeszowskiego, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.
Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 11 październ. 1885.

L. 51763. (6811 3—3)
W celu nadania jednego stypendyum z zapisu Wgo księdza Michała Olszewskiego o rocznych 130 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.
Stypendyum to przeznaczone jest dla młodzieńców wyznania chrześciańskiego, obrządku rzymsko-katolickiego, którzy z dobrym postępem w naukach i obyczajach, uczęszczają do szkół publicznych średnich lub wyższych, a przytem są zupełnie ubodzy lub w takim niedostatku, że bez pomocy nie mogliby się w szkołach utrzymać.
Pierwszeństwo służy przedewszystkiem uczniom pochodzącym z rodziny fundatora a mianowicie potomkom brata jego Leona Olszewskiego, tudzież potomkom sióstr fundatora Karoliny z Olszewskich zamężnej Bohaczek i Joanny z Olszewskich zamężnej Szulc.
Jeżeliby z rodziny fundatora nie było odpowiednich kandydatów, natedy stypendyum nadane będzie synowi włościanina urodzonemu w kraju, a posiadającemu warunki wyżej podane.
Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.
Krewni fundatora, którzyby jako tacy ubiegali się o stypendyum powyższe winni załączyć również dowody pokrewieństwa.
Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, d. 9 października 1885.

L. 6646. (6783 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Nisku poszukuje zaraz, obeznanego z manipulacyą, z szybkiem i wyraźnem pismem pisarza.
Wynagrodzenie 20 do 25 zł. miesięcznie, zgłoszenia z świadectwami do przełożonego sądu.
Nisko, dnia 10 października 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 44956. (6653 3—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa wszystkich, którzyby byli w posiadaniu kartki zastawniczej zaginionej p. Oldze hr. Borkowskiej, wystawionej przez c. k. uprz. gal. akc. Bank hipoteczny we Lwowie o treści następującej: c. k. uprz gal. akc. Bank hipoteczny we Lwowie nr. 2022 kartka zastawnicza (termin 6 miesięcy). Na dyadem brylantowy, spinkę brylantową z fałszywym szmaragdem, parę kulczyków z perłami i złoty zegarek oszacowano na 4000 zł. Dana pożyczka 3000 zł. to jest trzy tysiące zł. Termin zwrotu dnia 27 sierpnia 1885 w myśl przepisów na odwrotnej stronie umieszczonych. Lwów, dnia 27 lutego 1885. Za kasę zaliczkową c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego (podpisy), aby w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni licząc od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ powyż wymienioną kartkę zastawniczą tutejszemu c. k. sądowi krajowemu okazali gdyż inaczej takowa za umorzoną zostanie uznaną.
Lwów, dnia 19 września 1885.

L. 14862. (6694 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż Kasa oszczędności w Tarnowie przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Tomaszowi Łobarzewskiemu, wniosła pod dniem 30 września 1885 do l. 14862 pozew wekslowy o zapłacenie sumy 209 zł. 55 ct., wskutek którego zapadła na dniu dzisiejszym uchwała kuratorowi dla tego pozwanego w osobie adw. dr. Gałeckiego ze substytucyą adw. dr. Steca zamianowanemu doręczoną została.

W Tarnowie, dnia 1 października 1885.

L. 23941. (6717 3—3)

C. sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Luftiga, że przeciw niemu Jakob Bober wniósł w dniu 30 lipca 1885 do l. 20883 pozew o zapłacenie sumy wekslowej 189 złr. 88 ct. aw. z pn. wskutek czego kuratorem pozwanego adw. dr. Kaufmann z podstawieniem adw. dra Blatteisa zamianowanym został, wzywa zatem S. Luftiga aby informacyi do sporu kuratorowi udzielił lub innego pełnomocnika swego sądowi przedstawił gdyż w przeciwnym razie sam sobie szkodliwe skutki przypisze.

Kraków, 4 września 1885.

Z. 9531. (6752)

Vom k. k. Kreis- als Handelsgerichte in Stanislau wird hiemit bekannt gemacht, es werde unter Einem dem h. g. Registerführer verordnet in das Register für Erwerbs- und Wirthschaftsgenossenschaften die Firma: „Handels und Gewerbe Verein zu Kałusz registrirte Genossenschaft mit beschränkter (fünffacher) Haftung“ und hiebei in die sechste Rubrik Nachstehendes einzutragen.

Das Unternehmen beruht auf dem am 15. Juni 1885 zu Kałusz errichteten Genossenschafts-Vertrage. Gegenstand des Unternehmens ist der Betrieb eines Kredits-Geschäftes behufs Beschaffung der den Mitgliedern zum Betriebe ihres Handels und Gewerbes erforderlichen Geldmittel mittelst gemeinschaftlichen Kredits.

Den Vorstand bilden:

1) Winkler Moses, Hauseingenthümer und Handelsmann in Kałusz,

2) Likwornik Dawid, Holzhändler in Kałusz und

3) Winkler Chaim, Schnittwaarenhändler in Kałusz.

Die Firma der Genossenschaft wird giltig von zwei Vorstands mitgliedern gezeichnet.

Ein Geschäftsantheil ist auf 10 fl. öW. festgesetzt und ist entweder sofort im vollen Betrage oder in aufeinander folgenden monatlichen wenigstens 20prc. der gezeichneten Summen betragenden von der Aufnahme des Mitgliedes in die Genossenschaft an laufenden Raten in die Genossenschafts-Kasse einzuzahlen.

Die Bekanntmachungen der Genossenschaft geschehen durch öffentliche Anschläge.

Stanislau, am 12ten August 1885.

L. 558 (6852 2—3)

C. k. Izba notaryalna w Krakowie wzywa niniejszem strony interesowane mające jakiekolwiek pretensye do Władysława Podsońskiego b. c. k, notaryusza z tytułu urzędowania jego w Wojniczu następnie w Kentach aby takowe w przeciągu sześciu miesięcy licząc od ostatniego zamieszczenie wezwania niniejszego w „Gazecie Lwowskiej“ do c. k. Izby notaryalnej w Krakowie na pismie zgłosiły gdyż po upływie tego terminu dewinkulacya złożonych tytułem kaucyi przez Władysława Podsońskiego papierów wartościowych i zwrot takowych wykazanym spadkobiercom nastąpi.

Kraków, dnia 10 października 1885.

L. 6918. (6870 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie w sprawie Teodora Schröttera przeciw Iwanowi Pirnak i innym o zapłacenie sumy 208 złr. z pn. czyni wiadomo, że dla pozwanych z miejsca pobytu nieznanych: Michała Bodnara, Hrycia Nahorniaka, Stefana Hnatiuka, Kazia Kuchtara, Iwana Pirniaka i Wasyla Demianów został kurator w osobie Iwana Nahorniaka z Krasnego ustanowionym któremu napisy pozwu się doręcza. Termin do wniesienia obrony został na dzień 20 października 1885 naznaczonym.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna, 10 października 1885.

L. 20446. (6861 2—3)

C. k. sąd pow. m. del. w Tarnowie, zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Binę Racową, że przeciw niej i innym Gmina miasta Tarnowa pozew o zapłatę kapitału 400 zł. wa. czyli 160 złr. wa. zaintabulowanego w stanie biernym realności l. 20 i 154 w Tarnowie położonych wytoczyła na który termin do rozprawy sumarycznej na dzień 23 listopada 1885 godzinę 10 rano wyznaczonym a dla obrony praw niewiadomej z miejsca pobytu Biny Racowej p. adw. dr. Salomon zamianowanym został z którym spór wdrożony wrazie niezgłoszenia się pozwanej z prawnym skutkiem przeciw tejże przeprowadzonym będzie.

Tarnów, dnia 10 października 1885.

L. 13941. (6803 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ustanowił na pozew de praes. 24 września 1885 l. 13941 Majera Rappaporta przeciw masie rozbiorowej Prota Potockiego i innym pozwanym z życia i miejsca pobytu niewiadomym o wyeliminowanie z ceny kupna dóbr Czabarówka sumy 476 złr. 93 cnt. z tabeli płatuiczej z 17 czerwca 1857 l. 3979 dla tych pozwanych z życia i miejsca pobytu niewiadomych a w razie ich śmierci dla nieznanych ich spadkobierców, a to: 1) Feliksa Bączkowskiego, 2) z imienia i nazwiska nieznanych spadkobierców Wojciecha Blocha, 3) Joanny Brzezińskiej, 4) Bonifacego Chmielewskiego, 5) Katarzyny Cieszkowskiej, 6) Stanisława Dąbrowskiego, 7) Walentego Dębskiego, 8) Stanisława Drzewieckiego, 9) Antoniego Gostkowskiego 10) Józefa Grzybowskiego, 11) Franciszka Jackackiego, 12) z imienia i nazwiska nieznanych spadkobierców Józefa Jezierskiego, 13) z imienia i nazwiska nieznanych spadkobierców Michała Jarzyńskiego, 14) Tadeusza Jasińskiego, 15) z imienia i nazwiska nieznanych spadkobierców Ignacego Krasińskiego, 16) Kazimierza Kossiarskiego, 17) Kazimierza Krassowskiego, 18) Józefa Kurzewskiego, 19) Stanisława Kowalskiego, 20) Kempińskiego nieznanego imienia, 21) Zygmunta Kretkowskiego, 22) Karola Krugela 23) Henryety Lind, 24) Ignacego Lebkowskiego, 25) Tomasza Łoniewskiego, 26) Łukasza Moszyńskiego, 27) Szymona Majewskiego 28) Ludwiki Potkańskiej, 29) księdza Piwnickiego, 30) Antoniego Potockiego, 31) Florentyna Potockiego, 32) Reyegera nieznanego imienia, 33) Franciszka Rehana, 34) Roszczyńskiego nieznanego imienia, 35) Macieja Swidzińskiego, 36) Sliwińskiego nieznanego imienia, 37) Mikojaja Swirzawskiego, 38) Antoniego Stanisławskiego, 39) Kajetana Skopowskiego, 40) Schallera et Comp., 41) Schlee'a z imienia nieznanego, 42) Franciszka Szmuglewicza, 43) Jana Strzygockiego, 44) księdza Targowskiego, 45) Ewarysta Wielogowskiego, 46) Wincentego Załuskiego, 47) Kasztelana Zielińskiego, 48) Scholastyki Zabickiej — kuratorem adwokata Swiejkowskiego, dając mu na zastępcę adwokata dr. Delinowskiego i doręczył pozew z załącznikami temu kuratorowi do wniesienia pisemnej wspólnej obrony do dni 90ciu, licząc od dnia 3go ogłoszenia tego zawiadomienia, umieszczonego w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Powyż wymienionych pozwanych wzywa się niniejszem, aby ustanowionemu kuratorowi dostarczyli potrzebnych środków obronnych przed terminem, lub innego zastępcę prawnego sądowi wskazali, inaczej skutki zaniedbania obrony sami sobie przypisać będą musieli.

Tarnopol, 26 września 1885.

Z. 44500. (6679 1—3)

Das k. k. Landesgericht in Lemberg gibt hiemit kund, daß auf das Gesuch de praes 24. August 1885 Z. 41282 der Firma W. Lothringer & Cie prot. Bankfirma in Wien des Amortisationsverfahren rücksichtlich des angeblich in Verlust gerathenen 6prc. verlosbaren Pfandbriefes der galiz. Aktien-Hypothekenbank ditto Lemberg den 23. März 1870 im Nominalbetrage von 500 fl. Nr. 1630 und dem Coupone, derer erster am 1. September 1885 fällig ist, eingeleitet wird.

Es wird also hiemit der Inhaber dieses Pfandbriefes und der Coupone aufgefordert, sich in Betref des Pfandbriefes binnen 3 Jahren von der Verfallszeit des letzten Coupons, und im Fale der Verlosung, binnen 1. Jahre, 6 Wochen und 3 Tagen, vom Zahlungstage des verlosten Pfandbriefes, in Betref des am 1. September 1885 fälligen Coupon binnen 1. Jahre, 6 Wochen und 3 Tagen von der letzten Kundmachung in der Lemberger Zeitung, dagegen bezüglich der weiteren Coupone binnen 1. Jahre, 6 Wochen und 3 Tagen vom Fälligkeitstage jedes einzelnen Coupons gerechnet, anzumelden, widrigens dieser Pfandbrief und rücksichtlich der betrefende Coupon für amortisirt erklärt werden würde.

Lemberg, am 12. September 1885.

L. 674. (6853 1—3)

C. k. Izba notaryalna wzywa niniejszem strony interesowane, mające jakiekolwiek pretensye do Aleksandra Paczoskiego, b. zastępcy c. k. notaryusza Stanisława Znamirowskiego w Gorlicach z tytułu urzędowania jego w czasie od 12 lipca do 11 października 1881, od 16 maja 1882 do 15 lutego 1883, od 8 czerwca do 9 września 1883 i od 12 lipca do 11 października 1884 oraz do Piotra Michałka, b. zastępcy tegoż notaryusza z tytułu urzędowania jego w czasie od 5 czerwca do 1 października 1885, aby takowe w przeciągu sześciu miesięcy, licząc od ostatniego zamieszczenia niniejszego wezwania w „Gazecie Lwowskiej“, do Izby notaryalnej w Krakowie na piśmie zgłosiły. gdyż po upływie tego terminu dewinkulacya złożonych tytułem kaucyi przez Aleksandra Paczoskiego papierów wartościowych i zwrot takowych właścicielowi zarządzony zostanie.

Kraków, dnia 10 października 1885.

Z. 22838. (6819 1—3)

Nachstehende aus dem Iten beziehungsweise IIten Semester 1884 herrührende unbestellbare Retourbriefe sind, weil selbe Geld enthalten haben, aus dem vorgeschriebenen Vernichten ausgeschlossen worden, und zwar:

L. 22838. (6819 1—3)

Następujące za Isze względnie IIgie półrocze 1884 zaległe niedoręczalne listy zwrotne, zostały z powodu, iż zawierały gotówkę, wyłączone od przepisanego zniszczenia:

Aufgabsort miejsce nadania	Adressat adresat	Bestimmungs-Ort miejsce przeznaczenia	Geldbetrag kwota fl. złr.	Geldbetrag kwota kr. cnt.	Lire	Francs	Anmerkung Uwaga
Drohobycz	Sleczko	Szinlawa	1				
Stryj	Franka	Chlebówka Post Grzymałów	2				
Tłuste	Mauter	Tarnopol	1				
Tarnów	Zazula	Krakau	1				
Przemyśl	Periny	Dublince			2		
Stanislau	Kowalski	Russland			1		
Neu-Sandec	Hausner	New Jork				20	Coupon
Dembica	Franz Bergner	Alexandria	2				
Tarnów	Stanislaus Budzik	Stockerau	2				
Szczurowa	Tazbiczek	Krakau	1				
Tarnopol	Zientkiewicz	Krakau	1	5			
Kranzberg	Plędrochowska	Stryj	2				
Lemberg	Ki szenek	Lemberg	1				
Uście solne	Ciechoń	Krakau	2				
Jarosław	Sośnicki	Lemberg	2				
Tarnów	Max Schein	Łącko	2				
Dobromil	Jabłoński	Krems	1				
Bochnia	Kamiński	?	1				
Rzeszów	Weindburg	Krakau	1				
Załośce	Tułasiewicz	Lemberg	2				
Drohobycz	Rząsa	Lemberg	1				
Wisnitz	Gajowski	Krakau	1				
Krakau Bhn.	Swider	Krakau	1				
Grodek bei Lemberg	Fudal	Stryj	2				
Lemberg	Pappenheim	Wien	1				
Lemberg	Dąbrowski	Przemyśl	1				
Zborów	Isak Bohrer	Lemberg	10				

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß mit dem Bemerken gegeben wird, daß die Interessenten diese Briefe mit den betreffenden Geldbeträgen nach bewirkter Nachweisung ihrer Eigenthumsrechte binnen drei Monaten vom Tage der Verlautbarung dieser Kundmachung bei der hiesigen k. k. Post- und Telegrafen-Direction beheben können.

Co się podaje do powszechnej wiadomości z tem nadmienieniem, że strony interesowane mogą te listy w przeciągu trzech miesięcy, biorąc od dnia ogłoszenia, po należytem wykazaniu praw własności w c. k. krajowej Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie odebrać.

Lwów, dnia 27go września 1885.

L. 18523. (6581 3—3)

C. k. sąd pow. miej. del. w Tarnowie w postępowaniu spadkowem po zmarłym dnia 14 maja 1884 w Zgłobicach Józefie Urbanie wzywa niewiadomego z pobytu Macieja Urbana, aby się w ciągu roku do przyjęcia spadku oświadczył, inaczej spadek z kuratorem jego Marcinem Bibro przeprowadzonym będzie.

Tarnów, dnia 17 września 1885.

L. 15596. (6716 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu L. Księżopolskiego, że dla niego celem doręczenia mu uchwał z dn. 20 lutego 1885 l. 25035, i z dn. 24 kwietnia 1885 l. 9529, w sprawie egzekucyjnej firmy Chamroth et Luzatto, przeciwko Michałowi Karasiowi o 282 złr. 23 ct., ustanowił adw. dr. Wilhelma Dadleza z substytucyą adw. dr. Affego w Krakowie kuratorem ad actum, zarazem wzywa L. Księżopolskiego, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił potrzebnych informacyj, albo innego pełnomocnika tut. c. k. sądowi przedstawił, inaczej złe skutki sam sobie przypisze.

Kraków, 4 września 1885.

L. 11480. (6632 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Jetti z Kleinów Moldauer przeciw małżonkom Franciszkowi i Józefie Gesing pto 200 zł. a. w. z pn., nieznanym z miejsca pobytu, ustanowiono dla tychże ostatnich kuratora w osobie tut. adw. dr. Kwiatkowskiego, o czem się tychże zawiadamia, aby kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili osobiście, lub przez pełnomocnika zgłosili się, gdyż inaczej złe skutki sobie sami przypiszą.

Stanisławów, dnia 26 września 1885.

L. 2351. (6855)

Na czwartą zwyczajną dnia 1 grudnia 1885 rozpoczynają się kadencyę sądu przysięgłych w Nowym Sączu, mianowany został prezydent Jarosch przewodniczącym, radcy: Misiewicz, Lewicki, Łachecki, jego zastępcami.

Nowy Sącz, 10 października 1885.

Doniesienia prywatne.

L. 1339. (6881 2—3)

Konkurs.

W miasteczku Kozowie siedzibie c. k. sądu powiatowego powiecie Brzeżańskim, otwartą jest posada lekarza miejskiego z roczną płacą w kwocie 300 złr. w. a. za kontraktem zawrzeć się mającym.

Z tą posadą połączona jest funkcya oglądania ciał zmarłych i oglądania bydła.

Kompetenci zechcą się zgłosić pisemnie w terminie nieprzekraczalnym do 15 listopada 1885, podaniem do rady gminnej tutejszej z dowodami uzdolnienia.

Objęcie posady nastąpić ma najdalej w 4 tygodni po zamianowaniu, przyczem się zauważa, że za oglądanie ciał zmarłych i bydła, osoba remuneracya jest przeznaczona.

Zwierzchność gminna

Kozowa, dnia 11 października 1885.

Naczelnik gminy

Nr. 23231/III. Towarzystwo c. k. uprzyw. (6900)



kolei żelaz. Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej

(Linie Austryackie.)

Sprzedaż

różnych przedmiotów w drodze licytacyi.

Dnia 27 października 1885 o godzinie 9 rano odbędzie się na stacyi Lwowskiej w myśl § 61 regulaminu ruchu publiczna sprzedaż różnych przedmiotów, które najwięcej ofiarującemu za gotówkę wydane zostaną.

Między przedmiotami sprzedać się mającemi znajduje się:

Miód, łaty, ręczna maszyna do młócenia, sieczkarnia, wino, towary korzenne, likier etc. etc.

Lwów, w październiku 1885.

Dyrekcya ruchu.

L. 38677/III. (6902)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem oddania w przedsiębiorstwo dostawy mundurów dla służby miejskiej, w czasie od 1 stycznia 1886 do końca grudnia 1888 roku, rozpisuje Magistrat niniejszem publiczną licytacyę ofertową na dzień 30 października 1885 w piątek o godzinie 11 przed południem w IIIcim Departamencie.

Mający zamiar ubiegania się o powyższe przedsiębiorstwo wniosą w terminie licytacyjnym do godziny 11tej swe należycie sporządzone ostemplowane i opieczętowane oferty w których wyrazić należy słowem i cyfrą kwotę żądanego za każdy gatunek i sztukę odzieży wynagrodzenia dołączyć próbki sukna, samonety, materyj letnich, drylichu włoskiego i t. d., wedle których przedmioty te sporządzonemi być mają oraz dołączyć kwit na złożone w kasie miejskiej wadyum w kwocie 300 złr.

Do licytacyi stawać mogą także właściciele składów sukien winni będą jednakże przedstawić firmę krawiecką, za której pośrednictwem gotowe mundury dostarczone być mają.

Bliższe warunki przejrzane być mogą w III. Departamencie Magistratu (ratusz 3 piętro)

Magistrat król. stoł. miasta
Lwów, dnia 10 października 1885.

Licytacya zastawów

w Stanisławowskim Banku zaliczkowym

odbędzie się w lokalu tegoż Banku zaliczkowego na zapadłe a niewykupione zastawy, jako to:

złoto, srebro, klejnoty, zegarki, drogie kamienie, perły, koralе itp.

w Stanisławowie dnia 23go listopada 1885 o godz. 4tej po południu i w dniach następnych, a to za pomocą publicznej licytacyi będą przedmioty niewykupione najwięcej ofiarującemu za gotówkę na własność oddane.

Osoby interesowane zechcą się zgłosić po odbiór nadwyżek uzyskanych z licytacyi w przeciągu lat trzech, od dnia licytacyi licząc, za zwrotem kwitu zastawniczego, po upływie bowiem tego czasu nieodebrane nadwyżki przepadają na rzecz funduszu rezerwowego Banku zaliczkowego.

Stanisławów, dnia 16 październ. 1885.

6929 **Dyrekcya.**

L. 7676. (6903)

Obwieszczenie.

Na mocy upoważnienia Wysokiej Rady Nadzorczej galicyjsk. Towarzystwa kredytowego ziemskiego z dnia 7/10 1885 l. 186 rozpisuje Dyrekcya tegoż Towarzystwa uzupełniające wybory:

a) w okręgu Skałackim na delegata i tegoż zastępcę,

b) w okręgu Trembowelsko- Husiatyńskim na delegata, ewentualnie na zastępcę delegata,

c) w okręgu Brodzkim na zastępcę delegata,

d) w okręgu Czortkowskim na delegata. ewentualnie na zastępcę delegata.

Wybory rzeczone odbędą się stosownie do ordynacyi wyborczej pod kierownictwem Wydziałów okręgowych: w Skałacie, Trembowli lub Husiatynie, w Brodach i w Czortkowie w dniu przez dotyczący Wydział okręgowy wyznaczyć się mającym.

Wzywa się zatem Panów właścicieli dóbr tabularnych w okręgach wyborczych Skałat, Trembowla — Husiatyn, Brody i Czortków, ażeby się zawczasu zaopatrzyli u dotyczących Wydziałów okręgowych w karty legitymacyjne, na podstawie wykazów wyborców, tymże Wydziałom udzielonych.

W razie potrzeby wniesione być mają reklamacye do Wydziałów okręgowych stosownie §. 7 ordynacyi wyborczej, a to najdalej do dni trzech przed terminem do wyboru naznaczonym.

We Lwowie, dnia 14 października 1885.

Z Dyrekcyi galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c. k. uprzyw. fabryki papier Schlöglmühl